KOLEGIUM REDAKCYJNE

ks. Adam Firosz, ks. Janusz Raczyński, ks. Mariusz Trojanowski,

WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ

ISSN 1425-7777

ADRES REDAKCJI
ul. Hetmana Jana Zamoyskiego 1

22-400 Zamość

tel. 0(prefix)84/627-95-21

DRUK: Zakład Poligraficzny Krystyna Górska, Zamość
Nakład 670

Na okładce: Pielgrzymka Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej u stóp Jasnej Góry 2007.

Fot.: ks. Jacek Rak

STOLICA APOSTOLSKA

Benedykt XVI

Powołania w służbie Kościoła misyjnego

Orędzie Ojca Świętego na XLV Światowy Dzień Modlitw o Powołania
13 kwietnia 2008

Drodzy bracia i siostry!

1. Na Światowy Dzień Modlitw o Powołania, który będziemy celebrować 13 kwietnia 2008 roku, wybrałem temat: Powołania w służbie Kościoła misyjnego. Po swoim zmartwychwstaniu Jezus zlecił Apostołom następującą misję: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego" (Mt 28, 19), zapewniając ich: „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata" (Mt 28, 20). Kościół jest misyjny jako całość i w każdym ze swoich członków. Chociaż na mocy sakramentu chrztu i bierzmowania każdy chrześcijanin jest powołany do dawania świadectwa i do głoszenia Ewangelii, to jednak w sposób szczególny wymiar misyjny jest wewnętrznie związany z powołaniem kapłańskim. W czasach przymierza z Izraelem, Bóg powierzał misję prorocką i kapłańską wybranym i powołanym przez siebie osobom, które posyłał do ludu w swoim imieniu. Tak postąpił w przypadku Mojżesza, do którego skierował polecenie: „Idź przeto teraz – powiedział do niego Jahwe – oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu... Po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze" (Wj 3, 10.12). W podobny sposób przekazywanie misji dokonywało się w przypadku proroków.
2. Obietnice uczynione ojcom zrealizowały się w pełni w Chrystusie. Nawiązuje do tego Sobór Watykański II w słowach: „Przyszedł zatem Syn zesłany przez Ojca, który wybrał nas w Nim przed założeniem świata i przeznaczył do przybrania za synów... Aby wypełnić wolę Ojca, Chrystus zapoczątkował Królestwo niebieskie na ziemi i objawił nam misterium Ojca, a przez swoje posłuszeństwo dokonał odkupienia

(Konstytucja dogmatyczna o Kościele, Lumen gentium, 3). Jezus wybrał sobie uczniów jako bliskich współpracowników do działalności mesjańskiej już w życiu publicznym, podczas nauczania w Galilei. Wyraził to w kontekście cudu rozmnożenia chleba, kiedy zwrócił się do Apostołów słowami: „Wy dajcie im jeść" (Mt 14, 16). W ten sposób zachęcił ich do troski o potrzeby ludu, któremu chciał dać pokarm do jedzenia, ale też wskazać na ten pokarm, „który trwa na życie wieczne" (J 6, 27). Jezus wzruszył się sytuacją ludu, gdyż podczas swej wędrówki poprzez miasta i wsie spotykał gromady ludzi zmęczonych i wyczerpanych, którzy byli „jak owce nie mające pasterza" (por Mt 9, 36). Z tego spojrzenia miłości wypływało zaproszenie skierowane do uczniów: „Proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na żniwo swoje" (Mt 9, 38). Jezus posłał Dwunastu najpierw „do zagubionych owiec z domu Izraela", dając im precyzyjne wskazania. Jeżeli zatrzymamy się, aby uważnie medytować tę kartę z Ewangelii św. Mateusza nazywaną często „mową misyjną", to odnotujemy wszystkie aspekty, które cechują aktywność misyjną wspólnoty chrześcijańskiej, pragnącej pozostać wierną przykładowi i nauczaniu Jezusa. Odpowiedź na powołanie Pana pociąga za sobą rozsądne i bezkompromisowe zmierzenie się nie tylko z każdym niebezpieczeństwem, ale nawet więcej, z prześladowaniami, gdyż „uczeń nie przewyższa nauczyciela, ani sługa swego pana" (Mt 10, 24). Stając się kimś jednym z Mistrzem, uczniowie nie są już osamotnieni w głoszeniu Królestwa niebieskiego, lecz to sam Chrystus działa w nich: „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje, a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał" (Mt 10, 40). Jako prawdziwi świadkowie, „przyobleczeni w moc z wysoka" (Łk 24, 49), apostołowie głoszą wszystkim narodom „nawrócenie i odpuszczenie grzechów" (Łk 24, 47).

3. Właśnie dlatego, że byli posłani przez Chrystusa Pana, Dwunastu zostaje nazwanych „apostołami", czyli przeznaczonymi do przemierzania dróg świata, aby głosić Ewangelię jako świadkowie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Święty Paweł pisze do wspólnoty chrześcijan w Koryncie: „My - to znaczy Apostołowie - głosimy Chrystusa Ukrzyżowanego" (1 Kor 1, 23). Księga Dziejów Apostolskich przypisuje bardzo ważną rolę w tym procesie ewangelizacji również innym uczniom, których powołanie misyjne

wypływa z opatrznościowych okoliczności, czasem bolesnych, jak wypędzenie z ich własnej ojczyzny ze względu na wyznawanie Chrystusa (por. 8, 1-4). Duch Święty umożliwia przeobrażenie tej próby w okazję do otrzymania łaski i czyni ją punktem wyjścia do tego, by imię Pana zostało oznajmione innym narodom i aby w ten sposób poszerzał się krąg chrześcijańskiej wspólnoty. Chodzi tu o mężczyzn i kobiety, którzy – jak pisze św. Łukasz w Księdze Dziejów Apostolskich – „dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, poświęcili swe życie" (15, 26). Pierwszym pośród wszystkich, powołanym przez samego Chrystusa do bycia Apostołem, jest bez wątpienia Paweł z Tarsu. Historia Pawła, największego misjonarza wszystkich czasów, ukazuje w wieloraki sposób, związek między powołaniem a misją. Oskarżony przez swoich przeciwników, że nie jest upoważniony do apostolstwa, Paweł nieustannie odwołuje się właśnie do powołania otrzymanego bezpośrednio od Chrystusa Pana (por. Rz 1, 1; Gal 1, 11-12.15-17).

4. Od początku do końca tym, co „popycha" Apostołów (por. 2 Kor 5, 14), jest nieustannie „miłość Chrystusa". Jako wierni słudzy Kościoła, posłuszni działaniu Ducha Świętego, niezliczeni misjonarze podążali w ciągu wieków śladami pierwszych uczniów. Sobór Watykański II stwierdza, że „chociaż na każdym uczniu Chrystusa spoczywa zadanie szerzenia wiary w powierzonym mu zakresie, Chrystus Pan zawsze spośród uczniów powołuje tych, których sam chce, aby Mu towarzyszyli i aby mógł ich wysłać w celu głoszenia nauki narodom (por. Mk 3, 13-15)" (Dekret o działalności misyjnej Kościoła, Ad gentes, 23). Miłość Chrystusa należy głosić braciom czynami i słowami, całym swym życiem. „Szczególne powołanie misjonarzy na całe życie – napisał mój czcigodny Poprzednik Jan Paweł II – zachowuje w pełni swoją moc: stanowi ono przykład misyjnego zaangażowania Kościoła, który zawsze potrzebuje poświęceń radykalnych i całościowych, nowych śmiałych impulsów (Encyklika, Redemptoris missio, 66).

5. Pośród ludzi, którzy poświęcają się całkowicie na służbę Ewangelii, szczególne miejsce zajmują kapłani. Powołani są oni do głoszenia Słowa Bożego, sprawowania sakramentów, zwłaszcza Eucharystii i Pojednania, zaangażowania w służbę na rzecz małych, chorych, cierpiących, biednych oraz wszystkich tych, którzy przeżywają trudne

momenty w różnych regionach świata, a także tych, którzy dotąd jeszcze nie spotkali naprawdę Jezusa Chrystusa. Do tych osób misjonarze kierują pierwsze orędzie o Jego zbawczej miłości. Statystyki potwierdzają fakt, że każdego roku wzrasta liczba osób ochrzczonych dzięki działalności duszpasterskiej tych kapłanów, którzy bezgranicznie poświęcają się trosce o zbawienie braci. W tym kontekście specjalne uznanie należy się „kapłanom z Fidei donum, którzy z kompetencją i hojnym oddaniem budują wspólnotę, głosząc jej Słowo Boże i łamiąc Chleb życia, nie szczędząc energii w służbie misji Kościoła. Należy dziękować Bogu za tak wielu kapłanów, którzy cierpieli aż do ofiary z życia, aby służyć Chrystusowi. Chodzi o wzruszające świadectwa, które mogą być dla tak wielu młodych inspiracją, by także oni poszli za Chrystusem i by ofiarowali swe życie dla bliźnich, znajdując w ten sposób prawdziwe życie" (Sacramentum caritatis, 26). Poprzez kapłanów Jezus staje się ciągle obecny pośród ludzi naszych czasów, nawet w najbardziej oddalonych zakątkach ziemi.

6. Od zawsze niemało jest w Kościele takich mężczyzn i kobiet, którzy – pociągnięci działaniem Ducha Świętego – decydują się żyć według Ewangelii w sposób radykalny, składając śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Ta rzesza zakonników i sióstr zakonnych, przynależących do licznych Instytutów życia kontemplacyjnego i czynnego, ma „do dziś bardzo ważny udział w ewangelizowaniu świata" (Ad gentes, 40). Poprzez nieustanną wspólnotową modlitwę osoby zakonne z klasztorów kontemplacyjnych wstawiają się nieprzerwanie za całą ludzkością; natomiast osoby konsekrowane ze zgromadzeń czynnych – poprzez ich różnorodną formę aktywności charytatywnej – niosą wszystkim żywe świadectwo miłości i Bożego miłosierdzia. Na temat apostołów naszych czasów Sługa Boży Paweł VI napisał: „Ze względu na ich konsekrację zakonną, są oni jak najbardziej wolni i mogą dobrowolnie opuścić wszystko i iść aż na krańce świata, aby głosić Ewangelię. Są przedsiębiorczy, a ich apostolstwo często odznacza się pomysłowością i oryginalnością, które wzbudzają podziw. Są wielkoduszni, często znajdują się na najodleglejszych stacjach misyjnych, gdzie nierzadko ich życiu i zdrowiu grożą wielkie niebezpieczeństwa. Zaiste, Kościół zawdzięcza im bardzo dużo" (Adhortacja Apostolska, Evangelii nuntiandi, 69).

7. Aby Kościół mógł kontynuować misję powierzoną mu przez Chrystusa i aby nie zabrakło ewangelizatorów, których świat potrzebuje, konieczne jest, by we wspólnotach chrześcijańskich nie zabrakło nigdy stałego wychowania do wiary, zarówno dzieci jak i ludzi dorosłych. Konieczne jest żywe podtrzymywanie wśród wierzących aktywnego poczucia odpowiedzialności za misje oraz solidarnej więzi z narodami świata. Dar wiary wzywa wszystkich chrześcijan do współpracy w dziele ewangelizacji. Taką świadomość należy umacniać poprzez nauczanie i katechizację, poprzez liturgię i stałą formację do modlitwy. Wzrasta ona także poprzez gościnność, miłość i towarzyszenie duchowe, poprzez medytację i odkrywanie specyficznego powołania, jak również poprzez planowanie takiego duszpasterstwa, którego integralną częścią jest wrażliwość na powołania.

8. Tylko na glebie właściwie kultywowanej duchowo mogą zakwitnąć powołania do kapłaństwa służebnego i do życia konsekrowanego. Z pewnością te wspólnoty chrześcijańskie, które w intensywny sposób przeżywają wymiar misyjny tajemnicy Kościoła, nie będą nigdy zamykać się same w sobie. Działalność misyjna Kościoła jako świadectwo miłości Boga, staje się szczególnie owocna wtedy, gdy jest realizowana wspólnotowo, „aby świat uwierzył" (J 17, 21). Powołania kościelne to dar, który Kościół codziennie wyprasza u Ducha Świętego. Podobnie jak u swych początków, zebrana wokół Maryi Dziewicy, Królowej Apostołów wspólnota Kościoła uczy się od Niej wypraszać u Pana nowych apostołów, którzy będą umieli przeżywać w sobie tę wiarę i tę miłość, jaka jest konieczna w pracy misyjnej.

9. Tę refleksję powierzam wszystkim wspólnotom Kościoła, aby ją przyjęły, uczyniły swoją i potraktowały jako szczególną zachętę do modlitwy. Pragnę dodać otuchy tym wszystkim, którzy z wiarą i z poświęceniem angażują się w pracę na rzecz powołań. Wychowawcom, katechetom i wszystkim, zwłaszcza młodym i początkującym na drodze powołania, przesyłam z serca specjalne Błogosławieństwo Apostolskie.

Watykan, 3 grudnia 2007 r.

* * * * *

Kongregacja ds. Duchowieństwa

List Kongregacji na Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów 30 maja 2008 r.

Czcigodni i drodzy bracia w kapłaństwie!

W święto Najświętszego Serca Pana Jezusa nasze umysły i serca spoglądają z miłością na Chrystusa, jedynego Zbawiciela naszego życia i świata. Kiedy mówimy o Chrystusie, myślimy o tym Obliczu, którego szuka, mniej lub bardziej świadomie, każdy człowiek jako jedynej adekwatnej odpowiedzi na swe nieprzeparte pragnienie szczęścia.

My spotkaliśmy to Oblicze, i od owego dnia, od owej chwili Jego miłość tak głęboko przeszyła nasze serce, że możemy jedynie nieustannie prosić, żebyśmy przebywali w Jego obecności: «Słysz mój głos od rana, od rana przedstawiam Ci prośby i czekam» (Ps 5).

Święta liturgia wciąż na nowo wprowadza nas w kontemplację tajemnicy wcielenia Słowa Bożego, będącej początkiem i głęboką rzeczywistością tej wspólnoty, którą jest Kościół: Bóg Abrahama, Izajasza i Jakuba objawia się w Jezusie Chrystusie: «Nikt nie mógłby zobaczyć Jego chwały, jeśli wpierw nie zostałby uzdrowiony pokorą ciała. Proch cię oślepił i proch cię uzdrowił: ciało cię oślepiło i ciało cię uzdrawia» (św. Augustyn, Komentarz do Ewangelii Jana, homilia 2, 16).

Tylko wtedy, gdy na nowo patrzymy na doskonałe i urzekające człowieczeństwo Jezusa Chrystusa, który teraz żyje i działa, objawił się nam, a teraz pochyla się nad każdym z Jemu właściwą miłością pełną bezgranicznego upodobania, tylko wtedy możemy Mu pozwolić, by nas oświecił i zaspokoił ową otchłań potrzeb, którą jest nasza ludzka natura, przekonani o Nadziei, którą spotkaliśmy, pewni, że Miłosierdzie ogarnia nasze ograniczenia, i by uczył nas przebaczać to, czego nie potrafimy w sobie nawet dostrzec: «Głębia przyzywa głębię hukiem Twych potoków» (Ps 42 [41]).

Z okazji dorocznego Dnia Modlitw o Uświęcenie Kapłanów, który obchodzony jest w święto Najświętszego Serca Pana Jezusa,

chciałbym przypomnieć o pierwszeństwie modlitwy przed działaniem, ponieważ to od niej zależy jego skuteczność. Od osobistej więzi każdego nas z Panem Jezusem w dużej mierze zależy misja Kościoła. Misja zatem musi być ożywiana modlitwą: «Nadszedł moment, aby raz jeszcze potwierdzić wagę modlitwy wobec aktywizmu i zagrażającego (...) sekularyzmu» (Benedykt XVI, Deus caritas est, n. 37). Nigdy nie przestawajmy czerpać z Jego miłosierdzia, zdawać się na Jego kierownictwo i leczyć bolesnych ran naszego grzechu, aby zdumiewać się w obliczu cudu, wciąż nowego, jakim jest nasze odkupione człowieczeństwo.

Drodzy bracia, bądźmy znawcami Bożego miłosierdzia w nas i — tym samym — Jego narzędziami w docieraniu coraz to nowymi sposobami do zranionej ludzkości. «Chrystus nie zbawia nas od naszego człowieczeństwa, ale przez nie; nie zbawia nas od świata, ale przyszedł na świat, aby świat był przez Niego zbawiony (por. J 3, 17)» (Benedykt XVI, bożonarodzeniowe orędzie Urbi et Orbi, 25 grudnia 2006 r., w: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 2/2007, s. 48). Ostatecznie, staliśmy się kapłanami na mocy najwyższego aktu Bożego miłosierdzia a zarazem Jego upodobania — na mocy sakramentu kapłaństwa.

Po drugie, ze względu na nieprzeparte i głębokie pragnienie Boga, najbardziej autentycznym wymiarem naszego kapłaństwa jest «żebractwo», proste i nieustanne proszenie, którego można się nauczyć w cichej modlitwie; wyróżniała ona zawsze życie świętych i pilnie trzeba o nią zabiegać. Świadomość trwania w relacji z Nim codziennie podlega oczyszczeniu poprzez próbę. Każdego dnia przekonujemy się wciąż na nowo, że ów dramat nie został zaoszczędzony nawet nam, sługom, którzy działają in Persona Christi Capitis; ani przez chwilę nie możemy żyć w Jego obecności, nie czując słodkiego pragnienia, by Go rozpoznać, poznawać, i do Niego znów przylgnąć. Nie ulegajmy pokusie traktowania naszego bycia kapłanami jako nieuniknionego i niezbywalnego zobowiązania, już przyjętego, które można wypełnić «machinalnie», chociażby realizując bogaty i spójny program duszpasterski. Kapłaństwo jest powołaniem, drogą, sposobem, w jaki Chrystus nas zbawia, w jaki nas powołał i powołuje nas teraz, abyśmy z Nim żyli.

Jedynym właściwym wymiarem naszego świętego powołania jest radykalizm. To całkowite poświęcenie może dokonać się w nas, choć jesteśmy świadomi naszej niewierności, jedynie jako ponawiana i przemodlona decyzja, którą Chrystus urzeczywistnia potem dzień po dniu. Sam dar celibatu kapłańskiego trzeba przyjąć i nim żyć z owym radykalizmem i w pełnym upodobnieniu do Chrystusa. Jakakolwiek inna postawa, inna niż rzeczywista relacja z Nim, może stać się ideologiczna.

Również ogrom pracy, jakiej niekiedy wymagają od nas warunki, w których obecnie pełnimy naszą posługę, nie powinien nas zniechęcać, lecz skłaniać do jeszcze bardziej uważnej troski o naszą kapłańską tożsamość, której korzenie są niezaprzeczalnie boskie. W tym sensie, według logiki, która jest sprzeczna z logiką świata, to właśnie szczególne warunki, w jakich pełnimy posługę, muszą nas skłonić do «podniesienia poziomu» naszego życia duchowego, i świadczenia z większym przekonaniem i bardziej skutecznie, że należymy wyłącznie do Pana.

Poświęcenia wszystkiego uczy nas Ten, który jako pierwszy nas umiłował: «Tym, którzy Mnie nie szukali, dałem się znaleźć. Mówiłem: Oto jestem, jestem! do narodu, który nie wzywał mego imienia». Miejscem owego «wszystko» jest w najwyższym stopniu Eucharystia, ponieważ «Jezus w Eucharystii daje nie 'coś', ale siebie samego; ofiaruje On swoje ciało i przelewa swoją krew. W ten sposób daje całą swą egzystencję, objawiając pierwotne źródło tej miłości» (Sacramentum caritatis, 7).

Bądźmy wierni, drodzy bracia, codziennemu sprawowaniu Najświętszej Eucharystii, nie po to tylko, by spełnić obowiązek duszpasterski czy wymóg powierzonej nam wspólnoty, ale by zaspokoić bezwzględną osobistą potrzebę, która jest dla nas tym, co w naszym życiu odczuwamy jako potrzebę powietrza i światła, jako jedyny właściwy motyw spełnionego kapłańskiego życia.

Ojciec Święty w posynodalnej Adhortacji aposotolskiej Sacramentum caritatis z mocą przypomina nam słowa św. Augustyna: «Niech nikt nie spożywa tego Ciała, jeśli Go wpierw nie adorował; (...) grzeszylibyśmy, gdybyśmy Go nie adorowali» (św. Augustyn, Enarrationes in Psalmos 98, 9). Nie możemy żyć, nie możemy patrzeć

na prawdę o nas samych, jeśli nie pozwalamy, by Chrystus patrzył na nas i «rodził» nas w codziennej adoracji eucharystycznej, a «Stabat» Maryi, «Niewiasty Eucharystycznej», pod krzyżem Jej Syna jest najwymowniejszym przykładem kontemplacji i adoracji boskiej Ofiary.

Podobnie jak do natury Kościoła należy jego misyjność, tak do tożsamości kapłańskiej należy nasza misja, i dlatego pilna potrzeba misji jest kwestią naszej samoświadomości. Nasza tożsamość kapłańska kształtuje się i odnawia dzień po dniu w «przebywaniu» z naszym Panem. Z relacji z Nim, wciąż ożywianej w nieustannej modlitwie, rodzi się potrzeba włączenia w nie tych, którzy nas otaczają. Świętość, o którą codziennie prosimy, nie może być bowiem pojmowana w jałowym i abstrakcyjnym znaczeniu indywidualistycznym, lecz koniecznie jako świętość Chrystusa, która udziela się wszystkim: «Trwanie w komunii z Chrystusem włącza nas w Jego 'bycie dla wszystkich', które odtąd staje się naszym sposobem bycia» (Benedykt XVI, Spe salvi, 28).

To Chrystusowe «bycie dla wszystkich», w naszym wypadku urzeczywistnia się w Tria Munera, w które zostaliśmy przyobleczeni z samej natury kapłaństwa. Stanowią one pełnię naszej posługi i nie są miejscem wyobcowania, czy — tym niemniej — zwykłym redukcjonizmem funkcjonalnym naszej osoby, lecz najprawdziwszym wyrazem naszej przynależności do Chrystusa; są miejscem naszych relacji z Nim. Lud, który został nam powierzony, abyśmy go wychowywali, uświęcali i nim kierowali, nie jest rzeczywistością, która oddala nas od «naszego życia», lecz obliczem Chrystusa, które na co dzień kontemplujemy, tym, czym dla oblubieńca jest oblicze jego umiłowanej, czym dla Chrystusa jest Kościół, Jego Oblubienica. Powierzony nam lud jest dla nas niezbędną drogą uświęcenia, czyli drogą, na której Chrystus przez nas objawia chwałę Ojca.

«Jeśli temu, kto jest powodem zgorszenia choćby tylko jednego i najmniejszego, trzeba zawiesić u szyi kamień młyński i rzucić go do wody, (...) to jakie cierpienia i jaka kara czeka tych, którzy cały lud (...) wiodą na zatracenie?» (św. Jan Chryzostom, De Sacerdotio VI, 1. 498) Jeśli uświadomimy sobie, jak ważne to zadanie i jak wielka jest odpowiedzialność za nasze życie i zbawienie, w której wierność Chrystusowi łączy się z «posłuszeństwem» wobec wymogów podyktowanych odkupieniem dusz, ani przez chwilę nie można wątpić

o otrzymanej łasce. Możemy tylko prosić, abyśmy byli jak najbardziej ulegli wobec Jego miłości, aby On działał przez nas, bo albo pozwolimy, by Chrystus zbawił świat, działając w nas, albo grozi nam, że sprzeniewierzymy się samej naturze naszego powołania. Miarą naszego oddania, drodzy współbracia, również i tym razem musi być wszystko. «Pięć chlebów i dwie ryby» to niewiele, to prawda, ale one są wszystkim, co mamy! Łaska Boża przemienia tę naszą znikomość w komunię, która karmi lud. W tym «całkowitym oddaniu» mają udział w szczególności kapłani starzy czy chorzy, którzy codziennie sprawują Bożą posługę, jednocząc się z męką Chrystusa i składając w ofierze własne kapłańskie życie dla prawdziwego dobra Kościoła i dla zbawienia dusz.

W końcu, niezastąpionym fundamentem całego kapłańskiego życia jest Najświętsza Matka Boża. Relacja z Nią nie może sprowadzać się do pobożnej praktyki duchowej, ale umacnia się poprzez stałe powierzanie w ręce Maryi zawsze Dziewicy całego naszego życia, całej naszej posługi. Najświętsza Maryja Panna prowadzi nas, tak jak Jana, pod krzyż swego Syna i naszego Pana, byśmy wraz z Nią kontemplowali nieskończoną miłość Boga: «Zstąpiło do nas Życie nasze, pokonało naszą śmierć, zabiło ją mocą swojej żywotności» (św. Augustyn, Wyznania, IV, 12, tłum. Z. Kubiak, Kraków 2000).

Bóg Ojciec postanowił, że warunkiem, by nastąpiło nasze odkupienie, spełnienie naszego człowieczeństwa, wydarzenie wcielenia Syna, będzie «Fiat» Dziewicy na zwiastowanie anioła. Chrystus postanowił powierzyć, by tak rzec, swoje Życie miłosnej wolności Matki: «Poczynając, rodząc i karmiąc Chrystusa, ofiarowując Go w świątyni Ojcu i współcierpiąc ze swoim Synem umierającym na krzyżu, w całkiem szczególny sposób współpracowała w dziele Zbawiciela przez posłuszeństwo, wiarę, nadzieję i żarliwą miłość dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich. Dlatego stała się nam matką w porządku łaski» (Lumen gentium, 61).

Św. papież Pius X twierdził: «Każde powołanie kapłańskie pochodzi z serca Boga, ale przechodzi przez serce matki». Jest to prawdziwe w odniesieniu do oczywistego macierzyństwa biologicznego, ale także w odniesieniu do «rodzenia» każdej wierności powołaniu Chrystusa. W naszym kapłańskim życiu nie możemy się obyć bez

macierzyństwa duchowego: zawierzmy się z ufnością modlitwie całego Kościoła — naszej Świętej Matki, macierzyństwu Ludu, którego jesteśmy pasterzami, ale któremu powierzona została piecza o nas i nasza świętość; prośmy o to zasadnicze wsparcie.

Istnieje, drodzy współbracia, pilna potrzeba «ruchu modlitewnego, którego głównym zadaniem będzie całodobowa adoracja eucharystyczna, tak aby z każdego zakątka ziemi wciąż płynęła do Boga modlitwa adoracyjna, dziękczynna, uwielbienia, błagalna i wynagradzająca — a jej głównym celem będzie wypraszanie dostatecznej liczby świętych powołań kapłańskich, a zarazem duchowe towarzyszenie — jako Mistyczne Ciało — poprzez swoiste macierzyństwo duchowe tym wszystkim, którzy zostali powołani do kapłaństwa służebnego i są ontologicznie upodobnieni do jedynego Najwyższego i Wiecznego Kapłana, aby coraz lepiej służyli Jemu i braciom jako ci, którzy są 'w' Kościele i zarazem 'wobec' Kościoła, działając w imieniu Chrystusa i reprezentując Go jako Głowę, Pasterza i Oblubieńca Kościoła (por. Pastores dabo vobis, 16)» (List Kongregacji ds. Duchowieństwa, 8 grudnia 2007 r., w: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 4/2008, s. 56-57).

Nabiera kształtu od niedawna idea nowej formy macierzyństwa duchowego, które w dziejach Kościoła zawsze towarzyszyło w milczeniu wybranemu plemieniu kapłańskiemu: jest nim konkretne zawierzenie naszej posługi danej osobie, osobie konsekrowanej, która przez Chrystusa została powołana i postanowiła poświęcić siebie samą, niezbędne cierpienia i nieuniknione trudy życia, aby przez to wstawiać się w intencji naszego kapłańskiego życia, żyjąc w ten sposób w słodkiej obecności Chrystusa.

O takie macierzyństwo, w którym wciela się pełne miłości oblicze Maryi, trzeba prosić w modlitwie, bo tylko Bóg może je wzbudzić i wspierać. Nie brak tu wspaniałych wzorców; wystarczy pomyśleć o zbawiennych łzach św. Moniki, wylanych za syna Augustyna, nad którym płakała «bardziej niż płaczą matki nad mogiłami dzieci» (św. Augustyn, Wyznania, III, 11). Innym nadzwyczajnym przykładem jest Eliza Vaughan, która wydała na świat i poświęciła Panu trzynaścioro dzieci; z ośmiu synów sześciu zostało kapłanami, a z pięciu córek cztery zostały zakonnicami. Nie można

prawdziwie błagać Chrystusa, cudownie ukrytego w Tajemnicy Eucharystii, jeśli nie potrafimy konkretnie prosić o pomoc i modlitwę tych, których On stawia obok nas, dlatego też nie obawiajmy się zawierzyć macierzyństwu, które Duch na pewno dla nas wzbudza.

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, świadoma bardzo pilnej potrzeby modlitwy za wszystkich kapłanów, a zwłaszcza za tych, którzy są «letni», napisała w liście do swej siostry Celiny: «Żyjmy dla dusz, bądźmy apostołami, starajmy się ocalić przede wszystkim dusze kapłanów (...). Módlmy się, cierpmy za nich, a ostatniego dnia Jezus będzie nam za to wdzięczny» (św. Teresa z Lisieux, List 94).

Zawierzmy się wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, Królowej Apostołów, Matce najsłodszej, wraz z Nią patrzmy na Chrystusa, starając się nieustannie w pełni i radykalnie do Niego należeć; taka jest nasza tożsamość!

Pamiętajmy o słowach świętego proboszcza z Ars, patrona proboszczów: «Gdybym jedną nogą był już w niebie i gdybyś powiedział mi, że mam wrócić na ziemię, by zabiegać o nawrócenie grzeszników, powróciłbym bardzo chętnie. I jeśli byłoby konieczne, żebym w tym celu pozostał na ziemi aż do końca świata, codziennie budził się o północy i cierpiał tak jak cierpię, zgodziłbym się na to z całego serca» (Frère Athanase, Procès de l'Ordinaire, s. 883).

Niech Pan strzeże i prowadzi wszystkich i każdego, a w szczególności chorych i najbardziej cierpiących, w nieustannym ofiarowywaniu naszego życia z miłości.

Kard. Claudio Hummes
prefekt

* * * * *

EPISKOPAT POLSKI

Stanowisko Rady Stałej KEP i biskupów diecezjalnych z Jasnej Góry w sprawie rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy

W związku z przyjęciem przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w dniu 16 kwietnia 2008 r. rezolucji (nr 1607) w sprawie depenalizacji i dostępu do tzw. bezpiecznej aborcji oraz wezwaniem skierowanym do państw członkowskich, by zalegalizowały aborcję tam, gdzie jest ona nielegalna, Rada Stała KEP zgromadzona wraz z biskupami diecezjalnymi na Jasnej Górze, wyraża zdecydowany protest wobec tej rezolucji.

Aborcja jest zawsze zabójstwem całkowicie bezbronnego dziecka. Dziecko ma własne prawo do życia od momentu poczęcia, zaś matka, znajdująca się w trudnej sytuacji, zawsze ma prawo do otrzymania od społeczeństwa słusznej pomocy. Prawa dziecka do życia należy bronić, a matce w stanie błogosławionym należy pomóc dziecko urodzić i je wychować.

Wspomniana rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy wyrządza krzywdę zarówno bezbronnym dzieciom, jak też ich matkom, a także całemu społeczeństwu. Może też wyrządzić niepowetowaną szkodę idei jednoczenia się narodów naszego kontynentu, trudno bowiem wyobrazić sobie prawdziwą jedność Europy budowaną na prawie do zabijania niektórych grup ludzi. Biskupi wyrażają kategoryczny sprzeciw wobec próby narzucania drogą administracyjną zasad sprzecznych z podstawową wrażliwością moralną ludzkich sumień.

Zawierzając Królowej Polski wszystkie działania na rzecz umiłowania daru życia oraz jego ochrony, Biskupi wzywają wszystkich do wytrwałości w modlitwie i wspólnym działaniu na rzecz ludzkiego życia.

Podpisali:
Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski i Biskupi diecezjalni
Jasna Góra, dnia 2 maja 2008 r.

* * * * *

„Proście Pana żniwa, aby posłał robotników na żniwo swoje"

Apel Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań o Wspieranie Dzieła Powołań

Od wielu lat z inicjatywy Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań w drugą sobotę maja każdego roku zbiera się na Jasnej Górze, pod przewodnictwem Księdza Biskupa Delegata Konferencji Episkopatu Polski, wielka liczba rodzin osób powołanych i wspierających powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Gromadzą się rodzice, krewni, przyjaciele osób powołanych z różnych diecezji i rodzin zakonnych. Motywem tej pielgrzymki jest modlitwa dziękczynna za powołania z ich rodzin oraz uproszenie nowych powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Gromadzą się również rodziny, wspólnoty i poszczególni wierni wspierający powołania modlitwą i darem materialnym. Gromadzą się oni przed obliczem Maryi, Wychowawczyni Powołań, aby wspólnie zanosić modlitwę przed Panem. Jesteśmy wdzięczni wszystkim za ten dar wielkiej modlitwy i wierzymy, że i w tym roku, w sobotę - 10 maja zgromadzi się na Jasnej Górze wielka rzesza rodzin osób powołanych i wspierających powołania na wspólną modlitwę.
Na progu nowego wieku i tysiąclecia potrzeba nowych robotników na Bożym żniwie. Potrzeba nowych misjonarzy. Po prostu - potrzeba nowych pracowników na żniwie Pańskim. Powołanie jest darem Boga. Swoistą sztuką jest jego rozpoznanie. Dojrzewa ono w rodzinie oraz w najbliższym środowisku i szkole. Rówieśnicy mogą pomóc lub utrudnić, a nawet mogą być przeszkodą w wyborze drogi życiowej, jakim jest powołanie kapłańskie czy zakonne. Odpowiedź młodego człowieka na wezwanie Boga wiąże się też z długą drogą jego rozpoznawania i rozwoju. Towarzyszenie powołanym na ich drodze jest bardzo ważne. Ostateczne powiedzenie Bogu oto idę wiąże się również z decyzją Kościoła. I wreszcie, wierne kroczenie tą drogą wymaga wielorakiego wsparcia. Zatem modlić się o powołania i za powołanych, to prosić Pana żniwa o dar powołania i jego przyjęcie przez powołanego; to otoczyć troską modlitewną rodzinę i środowisko, w którym wzrasta powołany; to modlić się za tych, którzy towarzyszą powołanemu na jego drodze; to także wypraszać

światło Ducha Świętego dla potwierdzających zdatność kandydata do przyjęcia święceń czy konsekracji zakonnej; to wreszcie prosić Boga o dar wytrwania w powołaniu w doli i niedoli.

Wiemy, że nie wszyscy mogą, mimo dobrej woli, udać się w tym dniu na Jasną Górę, by dziękować za powołania i modlić się w intencji uproszenia nowych powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Jednak wszyscy mogą w tym dniu łączyć się duchowo z pielgrzymami na Jasnej Górze w kościołach, w swoich parafiach lub w swoich rodzinach. W ten sposób zrodzi się wielka Rodzina Rodzin modlących się o powołania i wspierających powołania. Zwracamy się zatem z gorącym apelem do Księży Proboszczów Diecezjalnych i Zakonnych, do Katechetów, do Rodziców, do Rodzin i Wspólnot Zakonnych i do wszystkich wierzących o wielki dar wspólnej modlitwy za powołanych i o powołania. Możemy w tym dniu uczestniczyć we Mszy św. w intencji powołań. Możemy ofiarować modlitwę różańcową. Możemy całą rodziną ofiarować wszystkie przeżycia i cierpienia w tej intencji łącząc się duchowo z pielgrzymami na Jasnej Górze. Niech to będzie nasz konkretny wkład w duchowe dzieło pomocy powołaniom.

W imieniu Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań
Bp Wojciech Polak, Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Powołań

* * * * *

List gratulacyjny Prezydium KEP do ks. prof. Hellera

Czcigodny Księże Profesorze!

Wiadomość o przyznaniu Księdzu Profesorowi prestiżowej Nagrody Templetona odbiła się szerokim echem w Polsce i na świecie. Dla tych, którzy Księdza Profesora znają i cenią od dawna, to ważne międzynarodowe wyróżnienie stało się powodem do radości i dumy.

Pragniemy dołączyć do grona osób wyrażających Księdzu Profesorowi swoje uznanie i w imieniu Konferencji Episkopatu Polski złożyć najserdeczniejsze gratulacje. Wyrażamy przekonanie, że wręczenie Nagrody Templetona w Londynie stanowić będzie uwieńczenie długiej drogi i wytrwałej pracy nad budowaniem pomostów między wiarą i rozumem, między religią i nauką.

Działalność naukowa i dydaktyczna Księdza Profesora jako teologa i filozofa, kosmologa i fizyka wyrastała z przekonania, że – jak to sformułował Jan Paweł II w encyklice Fides et ratio – rozum i wiara „są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy".

Fakt, że Nagrodę Templetona za rok 2008 otrzymuje ksiądz katolicki, nabiera dziś rangi szczególnego świadectwa. Za wierne kapłańskie świadectwo, dawane już prawie 50 lat, wdzięczni są wszyscy ci, którzy znaleźli się w zasięgu promieniowania niezwykłej osobowości Księdza Profesora, osobowości, w której głęboka wiara i rozległa wiedza zostały zintegrowane w sposób rzadko spotykany.

Życzymy Księdzu Profesorowi, aby to wielkie wyróżnienie owocowało jeszcze większą skutecznością tego, czemu poświęcił Ksiądz Profesor swoje kapłańskie i naukowe życie: harmonijnemu zespalaniu wiary i rozumu w służbie człowieka, otwartego na Bożą tajemnicę.

Niech Ten, który odcisnął swój ślad w każdym elemencie struktury stworzonego świata i nieustannie podtrzymuje go w istnieniu, umacnia siły fizyczne i duchowe Księdza Profesora i otwiera nowe perspektywy przed wiarą szukającą zrozumienia.

† Józef Michalik
Metropolita Przemyski
Przewodniczący KEP

Warszawa, dnia 28 IV 2008 r.

* * * * *

Komunikat z 344 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski

W dniach 17-18 czerwca 2008 r. biskupi zgromadzili się na 344. zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował Przewodniczący Konferencji, abp Józef Michalik; uczestniczył w nich również Nuncjusz Apostolski, abp Józef Kowalczyk.

1. Posiedzenie odbyło się w Katowicach, aby uwieńczyć uroczystości 750. lecia śmierci św. Jacka Odrowąża, patrona metropolii górnośląskiej. Obchody te rozpoczęto przed rokiem w Kamieniu Śląskim, miejscu urodzenia św. Jacka, a zakończono 18 czerwca uroczystą Eucharystią celebrowaną w archikatedrze katowickiej. Ważnymi cechami duchowości św. Jacka Odrowąża były kult eucharystyczny, cześć maryjna oraz odpowiedzialność za misyjny charakter Kościoła. Uczestnicy obrad wyrazili duchową więź z wiernymi biorącymi udział w 49. Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Quebecu. Jego ideę przewodnią wyrażają słowa „Eucharystia – Bożym darem dla życia świata".

2. W dniu 28. czerwca Ojciec Święty zainauguruje obchody Roku św. Pawła, Apostoła Narodów. Biskupi apelują, aby w poszczególnych diecezjach Rok ten przeżywać w duchu uniwersalizmu chrześcijańskiego, którym kierował się św. Paweł idąc aż po krańce świata. Wspólnota wartości w Chrystusie jest dla nas szczególnie ważna obecnie, gdy tak wiele konfliktów dzieli polskie społeczeństwo i całą rodzinę ludzką.

3. Do udziału w obradach zostali zaproszeni przedstawiciele środowisk akademickich, aby przedstawić konkretne zagadnienia dotyczące dialogu myśli chrześcijańskiej z naukami przyrodniczymi i bioetyką. Tegoroczny laureat prestiżowej Nagrody Templetona, ks. prof. Michał Heller, ukazał dziedzinę odkryć przyrodniczych szczególnie doniosłych dla chrześcijaństwa, m.in. problematykę ewolucji ujętą w relacji do chrześcijańskiej nauki o stworzeniu. Ujęcie takie stanowi realizację wizji, którą ukazywał światu Jan Paweł II podkreślając rolę nauk przyrodniczych w dialogu nauki i wiary.

4. W części etycznej szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom dopuszczalności stosowania nowych biotechnologii. Akcentując nienaruszalną godność osoby ludzkiej i świętość życia rodzinnego biskupi odnieśli się krytycznie do tych propozycji, które wyrażają dominację techniki nad etyką. Aby przeciwdziałać podobnej mentalności należy kształtować wrażliwe sumienia, które nie traktują nigdy osoby ludzkiej w sposób instrumentalny. Episkopat wyraża wdzięczność i szacunek tym wszystkim, którzy okazali wrażliwość sumień i w dramatycznie trudnej sytuacji młodej uczennicy z Lublina bronili życia poczętego. Słowa szczególnej wdzięczności biskupi kierują w stronę środowisk medycznych, prawników, Rady Etyki Mediów oraz ludzi dobrej woli, zwłaszcza młodzieży; wszystkich ich zjednoczyła świadomość godności macierzyństwa oraz troska o nienaruszalność poczętego życia, okazywana z kulturą i poczuciem chrześcijańskiej odpowiedzialności.
5. Uwzględniając doniosłość problemów bioetycznych dla misji współczesnego Kościoła, biskupi powołali specjalny zespół ds. bioetycznych przy Konferencji Episkopatu Polski.
6. Dyskutując nad rolą mediów, zwłaszcza publicznych, w kulturze polskiej biskupi podkreślili, iż zarówno radio, jak i telewizja winny spełniać ważne zadania w pozytywnym ukazywaniu wartości społeczno-kulturowych. Tymczasem niejednokrotnie, jak to zauważył Ojciec Święty Benedykt XVI, „współzawodnictwo komercyjne zmusza środki przekazu do obniżenia poziomu" (Orędzie na 41. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu w 2007 r.). Istnieje zatem potrzeba wspólnych działań, w których godność osoby ludzkiej i dobro kultury będą ważniejsze od korzyści finansowych i politycznych.
7. W perspektywie końca roku szkolnego pasterze Kościoła dziękują wszystkim nauczycielom, rodzicom, katechetom i uczniom. Szczególną wdzięczność wyrażają za harmonijną współpracę wychowawczą, służącą kształtowaniu młodego pokolenia, które podejmie odpowiedzialność za losy Ojczyzny i Kościoła. Wyrażając nadzieję, że formacja religijna znajdzie także swój wyraz podczas wakacji, biskupi zachęcają w szczególności do trwania w modlitwie jednoczącej z Ojcem Świętym i uczestnikami 23. Światowego Dnia Młodzieży w Sydney. Pasterze Kościoła wyrażają serdeczną wdzięczność dla wszystkich

kapłanów i katechetów zaangażowanych w organizowanie wakacyjnego duszpasterstwa młodzieży i dzieci.

Okres wakacji stanowi dla wielu naszych wiernych, zwłaszcza rolników, czas wytężonych prac żniwnych. Wyrażając swą więź w modlitwie biskupi zawierzają wszystkich Maryi, Matce nadziei, i obejmują swym błogosławieństwem zarówno pracujących, jak i tych, którzy korzystają z zasłużonego odpoczynku.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi zgromadzeni na 344. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

Katowice, 18 czerwca 2008 r.

* * * * *

Komunikat o wyborze ks. Bpa Mariusza Leszczyńskiego Krajowym Asystentem Akcji Katolickiej

Ekscelencjo,
Czcigodny Księże Biskupie,

Księża Biskupi zgromadzeni na 344. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, które obradowało w Katowicach w dniach 17-18 czerwca br., wybrali Księdza Biskupa na Krajowego Asystenta Akcji Katolickiej na kolejną pięcioletnią kadencję.

W imieniu Księży Biskupów oraz własnym składamy serdeczne gratulacje i życzymy światła Ducha Świętego w podejmowaniu zadań wynikających z powierzonej funkcji.

+ Józef Michalik
Metropolita Przemyski
Przewodniczący KEP
+ Stanisław Budzik
Sekretarz Generalny KEP

* * * * *

BISKUP DIECEZJALNY

Ks. Bp Wacław Depo

Homilia wygłoszona podczas święceń kapłańskich, 7 czerwca 2008 r., w Katedrze Zamojskiej

Bracia w Chrystusowym kapłaństwie, dla których - na nowo - pragnę stać się ojcem, bratem i przyjacielem.
Bracia Diakoni, stojący na progu stopnia prezbiteratu.
Wspólnoto Wychowawcza w drodze, którą jest Wyższe Seminarium Duchowne, Osoby życia konsekrowanego, Drogie Rodziny przeżywające tajemnicę Waszych powołań, dzisiaj szczególne poprzez kapłańskie powołanie Waszych synów.
Drodzy Nauczyciele i Wychowawcy, kształtujący, i towarzyszący ludziom młodym w ich rozwoju osobowym.
Drogie Wspólnoty Apostolskie, Ruchy i Stowarzyszenia naszej Diecezji, Ludzie Młodzi, wezwani dzisiaj do odkrycia własnej twarzy przed Bogiem i ludźmi, nie tylko na Lednicy, a również i w tym miejscu - Matce Kościoła.
Bracia i Siostry w Chrystusie, modlący się z nami poprzez Katolickie Radio Zamość.

Święty Paweł Apostoł wezwał nas dzisiaj słowami, które skierował do swojego współtowarzysza apostolskich prac - Tymoteusza, abyśmy na nowo odkryli tajemnicę Boga działającego w sercu człowieka. Abyśmy na nowo rozpoznawali Boży charyzmat, który jest w nas, ale nie tylko dla nas, ale i dla wszystkich ludzi naszej drogi, dla wspólnego dobra, dla zbawienia (por. 2 Tm 1,6). „Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia" (2 Tm 1,7). Tyle mamy jeszcze do odkrycia o Bogu, niezależnie od tego, kim dzisiaj jesteśmy. Tyle mamy jeszcze do odkrycia o Bogu, który nas wybawił i wezwał świętym wezwaniem nie tylko na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego

postanowienia i łaski, która została nam dana w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (por. 2 Tm 1,9-10). To On z kolei dając nam siebie samego w ofierze dobrowolnie zapewnił nas, że nie jesteśmy Jego niewolnikami, ale za św. Janem odkrywamy, że jesteśmy przyjaciółmi Jezusa, bo objawił nam tajemnicę miłości miłosiernej Ojca, „który tak umiłował świat, że Syna swojego dał" nie tylko w tym świecie, ale dał Go, jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. Jezus stając się naszym Przyjacielem nie przestaje być naszym Nauczycielem, albowiem cała tajemnica łaski wybrania i posłania spoczywa w Jego ręku. To od Niego otrzymaliśmy wszelkie dobro, to w Nim złożyliśmy naszą nadzieję.

Drodzy Bracia i Siostry! Postawmy dzisiaj powracające dla nas wszystkich pytanie, co oznacza owo bycie kapłanem Jezusa Chrystusa przez tajemnicę nałożenia rąk apostolskich? W Mszale Rzymskim, którego kanon pochodzi prawdopodobnie już z II wieku po Chrystusie, odpowiedź na to pytanie streszcza się następująco. Co to znaczy być kapłanem Jezusa Chrystusa? To znaczy stać przed Bogiem, aby Mu służyć w pokorze serca, czyli w poczuciu tajemnicy wybrania nas przez Boga po imieniu. Dlatego wyraźnie musi to zabrzmieć – po raz kolejny – w życiu każdego z nas. „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał" (J 1,16). Inicjatywa leży zawsze po stronie Boga, który daje nam siebie. A zatem, słowa te oznaczają, życie w obecności Boga, a także posługę pełnioną w imieniu innych ludzi przed Bogiem. Kapłan ma dbać o to – jak przypomniał nam Ojciec Święty Benedykt XVI na Wielki Czwartek – by świat ludzki, konkretnych ludzi był otwarty i wrażliwy na Boga.

Francuski pisarz Andre Frossard postawił pytanie – Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II: Skąd bierze się lęk współczesnego człowieka? I usłyszał następującą odpowiedź: „Lęk ten wywodzi się z utraty sensu życia. Człowiek przestał je ujmować w jakiejś pełni, jako całość, zakładającej kierunek życia i jego wybór, a zaczął je przeżywać w kolejnych odcinkach, nie patrząc dalej niż koniec jednego okresu, a trzeba zaangażować się całkowicie. To prawdziwa choroba – podkreślił papież – to jest słabość, a może nawet grzech przeciwko Duchowi Świętemu. Albowiem inaczej żyje się w obliczu Boga, a inaczej w obliczu nicości. Trzeba zaangażować się całkowicie!"

To w tym samym duchu – jak wspomniałem – została dzisiaj wezwana po raz kolejny na Lednicę młodzież polska, aby określić się i wybrać Chrystusa, a jednocześnie zdjąć maskę z twarzy, odkryć twarz przed Bogiem i przed ludźmi. Stawać przed Bogiem, być tym, który czuwa, aby ludzie rozpoznawali wolę Boga i mieli siłę, i odwagę przeciwstawiać się, gdy we współczesnym świecie narastają siły kłamstwa, manipulacji prawdą i wszelkiego rodzaju zła. Stawać przed Bogiem, to jest pierwsze zadanie, ażeby służyć Mu w ludziach. A że nie są to tylko słowa teorii teologicznej, papieskiej, czy przepowiadania Kościoła, niech świadczy już próba wydania podręcznika w Hiszpanii, który nosi tytuł „Podręcznik wychowania cywilno etycznego", a po prostu, robi próżnię życia człowieka od Boga. I mamy już w Polsce takie siły - i to młode siły - które uczą się hiszpańskiego modelu walki z Bogiem. To wcześniej czy później przyjdzie, czy w sprawie Konkordatu, czy religii w szkole, czy wszelkiego rodzaju zobowiązań, które Kościół powinien - bo ma prawo i musi - wypowiadać. Kapłan musi być tym, który stoi wobec różnych nurtów epoki nieugięty w mówieniu prawdy i żyjący prawdą Chrystusa, która buduje Kościół. Dlatego też stawanie przed Bogiem musi być także w najgłębszym sensie występowaniem w imieniu ludzi przed Bogiem. Bo kapłan staje wobec Chrystusa, który go powołał, aby z kolei On sam, Jedyny Pośrednik, wstawiał się za nami do Ojca. To jest nasza droga. To stawanie przed Bogiem daje nam siłę ducha. Bo jak przypomniał nam – jeszcze raz – w tym swoim pięknym przemówieniu Benedykt XVI, jako kapłani nie głosimy samych siebie, lecz Boga i Jego słowo, których sami nie moglibyśmy wymyślić. To słowo Boga, słowo Chrystusa głosimy we właściwy sposób tylko wtedy, gdy jesteśmy w komunii Jego Ciała, którym jest Kościół. Nasze posłuszeństwo wyraża się w tym - podkreślał Benedykt XVI - że wierzymy z Kościołem, że myślimy i mówimy w jedności z Kościołem, w jedności z Piotrem. Razem z nim jesteśmy współpracownikami prawdy. Nie ma prawdy wypływającej z głębi człowieka, którą on sam wypowiada. Prawda jest w głębi, idąca od Boga.

Pozwólcie, Bracia i Siostry, że przywołam tutaj bardzo ważne słowa, które osobiście przeżywałem ze wspólnotą Seminarium Duchownego w Radomiu, kiedy wraz z pasterzami, dnia 9 grudnia 2003

roku, przeżywaliśmy pielgrzymkę dziękczynienia za dar poświęcenia Seminarium. „Niech nic opuszcza was wiara, że na drogi świata, do którego zostaniecie posłani w dniu waszych święceń, wychodzi wraz z wami sam zmartwychwstały Chrystus, i że wyposażył was w moc Ducha Świętego. Wtedy wasze oddanie Bogu i ludziom nie będzie dla was ciężarem, ale ufnym i radosnym uczestnictwem w odwiecznym kapłaństwie Chrystusa. Niech w waszym życiu, w kapłaństwie nie zabraknie miejsca na stawanie przed Panem na modlitwie. Zarówno wiedzę teologiczną, jak różne odcinki wiedzy, które pomagają nam zrozumieć współczesnego człowieka, także praktyk duszpasterskich, oprzyjcie na fundamencie modlitwy. Kładę to wam na serce. Bądźcie ludźmi modlitwy, a uda wam się naśladować to, co sprawować będziecie".

Prośmy o tę łaskę, dla Was wszystkich, o łaskę trwania w miłości Boga, do końca. Amen.

* * * * *

Decyzje personalne

z 18 kwietnia 2008

Proboszczowie

ks. mgr Janusz **Wyłupek** zwolniony z funkcji wikariusza parafii św. Michała w Zamościu i mianowany proboszczem parafii Przemienienia Pańskiego w Starym Lublińcu.

Wikariusze

ks. mgr lic. Robert **Strus** diecezjalny wizytator katechetyczny, mianowany wikariuszem parafii św. Michała Archanioła w Zamościu.

z 23 czerwca 2008

Neoprezbiterzy

ks. mgr Grzegorz **Bartko** mianowany wikariuszem parafii św. App. Piotra i Pawła w Tarnawatce.

ks. mgr Ryszard **Bordzań** mianowany wikariuszem parafii św. Jana Nepomucena w Suścu.

ks. mgr Paweł **Czerwonka** mianowany wikariuszem parafii Nawiedzenia NMP w Wożuczynie.

ks. mgr Krzysztof **Giera** mianowany wikariuszem parafii Narodzenia NMP w Narolu.

ks. mgr Piotr **Jakubiak** mianowany wikariuszem parafii Zwiastowania NMP w Tomaszowie Lub.

ks. mgr Stanisław **Książek** mianowany wikariuszem parafii Św. Stanisława Biskupa w Lubaczowie.

ks. mgr Michał **Moń** mianowany wikariuszem parafii Wniebowzięcia NMP w Biłgoraju.

ks. mgr Mariusz **Pastuszak** mianowany wikariuszem parafii św. Jana Nepomucena i MB Szkaplerznej w Frampolu.

ks. mgr Sławomir **Portka** mianowany wikariuszem parafii Matki Bożej Różańcowej w Lubyczy Królewskiej.

ks. mgr Piotr **Spyra** mianowany wikariuszem parafii św. Marii Magdaleny w Biłgoraju.

ks. mgr Michał **Skubis** mianowany wikariuszem parafii Zesłania Ducha Świętego w Krasnobrodzie.

ks. mgr Rafał **Stochmal** mianowany wikariuszem parafii Trójcy Przenajświętszej i Narodzenia NMP w Trzeszczanach.

ks. mgr Grzegorz **Szubtarski** mianowany wikariuszem parafii św. Mikołaja w Hrubieszowie.

ks. mgr Konrad **Zalewski** mianowany wikariuszem parafii Przemienienia Pańskiego w Rachaniach.

ks. mgr Jarosław **Zawadzki** mianowany wikariuszem parafii Najświętszego Serca Jezusa w Biszczy.

Proboszczowie

ks. mgr lic. Tomasz **Bomba** zwolniony z urzędu Kapelana Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi w Zamościu i mianowany Proboszczem parafii Trójcy Przenajświętszej w Komarowie.

ks. kan.Józef **Bednarz** zwolniony z urzędu proboszcza parafii Przemienienia Pańskiego w Szpikołosach i mianowany Proboszczem parafii św. Krzyża w Szarowoli.

ks. kan. Aleksander **Bizior** zwolniony z urzędu proboszcza parafii św. App. Piotra i Pawła w Łaszczowie oraz Dziekana dekanatu Łaszczów i przeniesiony w stan emerytalny z zamieszkaniem na dotychczasowej plebanii.

ks. mgr lic. Jan **Cielica** zwolniony z urzędu wikariusza parafii Znalezienia Krzyża Świętego w Mokrelipiu i mianowany proboszczem parafii Opieki MB w Załużu.

ks. mgr lic. Tomasz **Demczuk** zwolniony z funkcji Kapelana Szpitala Jana Pawła II w Zamościu i mianowany Proboszczem parafii Wniebowzięcia NMP w Honiatyczach.

ks. mgr Mieczysław **Filip** zwolniony z urzędu proboszcza parafii Trójcy Przenajświętszej w Komarowie i mianowany Proboszczem parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Mirczu.

ks. kan. dr Wiesław **Galant** mianowany Proboszczem parafii św. Jerzego w Biłgoraju.

ks. mgr lic. Michał **Grela** zwolniony z urzędu wikariusza parafii Wniebowzięcia NMP w Łukowej i mianowany Proboszczem parafii Opieki Matki Bożej Uzdrowienia Chorych w Bihalach.

ks. dr Krzysztof **Kłos** zwolniony z urzędu proboszcza parafii św. Krzyża w Szarowoli i mianowany Proboszczem parafii Wniebowzięcia NMP w Nabrożu.

ks. kan. mgr Zbigniew **Kociołek** zwolniony z urzędu proboszcza parafii Św. Karola Boromeusza w Lubaczowie oraz z funkcji Wicedziekana dekanatu Lubaczów i mianowany proboszczem parafii Św. App. Piotra i Pawła w Łaszczowie.

ks. mgr Marek **Krzyżan** zwolniony z urzędu proboszcza parafii Narodzenia NMP w Niemstowie i skierowany na roczny urlop zdrowotny.

ks. kan. mgr Stanisław **Kupczak** zwolniony z urzędu proboszcza parafii Narodzenia NMP w Narolu oraz funkcji dziekana dekanatu Narol i mianowany Proboszczem parafii Św. Stanisława BM w Wielączy.

ks. mgr Jan **Łagód** zwolniony z urzędu Administratora parafii Chrystusa Króla w Złojcu i skierowany do Domu Księży Seniorów w Biłgoraju.

ks. kan. mgr lic. Waldemar **Malinowski** zwolniony z urzędu proboszcza parafii Wniebowzięcia NMP w Nabrożu i mianowany Proboszczem parafii Przemienienia Pańskiego w Szpikołosach.

ks. kan. mgr Marian **Oszust** zwolniony z urzędu proboszcza parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Mirczu i mianowany Proboszczem parafii Św. Michała Arch. i MB Nieustającej Pomocy w Werbkowicach.

ks. kan. mgr Tomasz **Rogowski** zwolniony z urzędu proboszcza parafii św. Michała Arch. i MB Nieustającej Pomocy w Werbkowicach i mianowany Proboszczem parafii Chrystusa Króla w Złojcu.

ks. mgr lic. Stanisław **Róg** zwolniony z urzędu proboszcza parafii Św. App. Piotra i Pawła w Moniatyczach i skierowany na roczny urlop zdrowotny.

ks. kan. Aleksander **Siwek** zwolniony z urzędu proboszcza parafii Chrystusa Króla w Złojcu oraz urzędu wicedziekana dekanatu Sitaniec i przeniesiony w stan emerytalny z zamieszkaniem na dotychczasowej plebanii.

ks. mgr Jerzy **Sopel** zwolniony z urzędu proboszcza parafii Opieki MB w Załużu i mianowany Proboszczem parafii Św. App. Piotra i Pawła w Moniatyczach.

ks. kan. Czesław **Szuran** zwolniony z urzędu proboszcza parafii św. Jerzego w Biłgoraju i przeniesiony w stan emerytalny z zamieszkaniem w Domu Księży Seniorów w Biłgoraju.

ks. dr Czesław Paweł **Szczerba** zwolniony z funkcji Kapelana Szpitala Jana Pawła II w Zamościu i mianowany Proboszczem parafii Narodzenia NMP w Narolu.

ks. mgr Jerzy **Truś** zwolniony z urzędu wikariusza parafii św. Stanisława Bpa w Wielączy i mianowany Proboszczem parafii Narodzenia NMP w Niemstowie.

ks. mgr Jerzy **Tworek** zwolniony z urzędu proboszcza parafii Opieki Matki Bożej Uzdrowienia Chorych w Bihalach i mianowany Proboszczem parafii Św. Karola Boromeusza w Lubaczowie.

ks. prałat kan. Stefan **Wójtowicz** zwolniony z urzędu proboszcza parafii św. Stanisława BM w Wielączy i przeniesiony w stan emerytalny.

Wikariusze

ks. mgr lic. Krzysztof **Anteczak** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Św. Jana Nepomucena i MB Szkaplerznej w Frampolu na urząd wikariusza parafii Objawienia Pańskiego w Łukawcu.

ks. mgr Paweł **Badach** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii św. Marii Magdaleny w Biłgoraju na urząd wikariusza parafii Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie.

ks. mgr Tomasz **Bazan** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii św. Ducha w Hrubieszowie na urząd wikariusza parafii św. Krzyża w Zamościu.

ks. mgr Piotr **Brodziak** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii św. Józefa w Tomaszowie na urząd wikariusza parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Józefowie.

ks. mgr lic. Jarosław **Cioch** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Matki Bożej Królowej Polski w Zamościu na urząd wikariusza parafii Chrystusa Króla w Biłgoraju.

ks. mgr Rafał **Ćwikła** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii NMP Królowej Polski w Bełżcu na urząd wikariusza parafii św. App. Piotra i Pawła w Moniatyczach.

ks. mgr Zygmunt **Jagiełło** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Zwiastowania NMP w Tomaszowie Lub. na urząd wikariusza parafii św. Jerzego w Biłgoraju.

ks. mgr Bogdan **Jaworowski** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Józefowie na urząd wikariusza parafii Znalezienia Krzyża Świętego w Mokrelipiu.

ks. mgr Rudolf **Karaś** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Chrystusa Króla w Biłgoraju na urząd wikariusza parafii św. Michała Archanioła w Zamościu.

ks. mgr Franciszek **Kościelski** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Wniebowzięcia NMP w Biłgoraju na urząd wikariusza parafii Nawiedzenia NMP w Krasnobrodzie.

ks. mgr Paweł **Kruk** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Nawiedzenia NMP w Wożuczynie na urząd wikariusza parafii Matki Bożej Królowej Polski w Zamościu.

ks. mgr Krzysztof **Krupa** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii św. Mikołaja w Hrubieszowie na urząd wikariusza parafii św. Jana Chrzciciela w Lipsku k. Zamościa.

ks. mgr Łukasz **Krzaczkowski** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Matki Bożej Śnieżnej w Łukawicy na urząd wikariusza parafii Św. Bartłomieja Apostoła w Sitańcu.

ks. mgr Mariusz **Lasota** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii św. Jerzego w Biłgoraju na urząd wikariusza parafii Wniebowzięcia NMP w Łukowej.

ks. mgr Jan **Łaszyński** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Objawienia Pańskiego w Łukawcu na urząd wikariusza parafii Matki Bożej Królowej Polski w Zwierzyńcu.

ks. mgr Bogdan **Łoś** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Przemienienia Pańskiego w Rachaniach na urząd wikariusza parafii Matki Bożej Królowej Polski w Zamościu.

ks. mgr Mariusz **Łoza** mianowany wikariuszem parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Horyszowie Polskim.

ks. mgr Andrzej **Łuszcz** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie na urząd wikariusza parafii św. Brata Alberta w Zamościu.

ks. mgr Tomasz **Migas** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii św. Michała Arch. i MB Nieustającej Pomocy w Werbkowicach na urząd wikariusza parafia św. Stanisław BM w Wielączy.

ks. mgr Piotr **Nogas** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Nawiedzenia NMP w Krasnobrodzie na urząd wikariusza parafii Wniebowzięcia NMP w Biłgoraju.

ks. mgr Daniel **Pachla** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Św. Krzyża w Zamościu na urząd wikariusza parafii Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie.

ks. mgr Paweł **Rapa** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Matki Bożej Różańcowej w Lubyczy Królewskiej na urząd wikariusza parafii św. Wojciecha w Cieszanowie.

ks. mgr Mariusz **Rybiński** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Trójcy Przenajświętszej i Narodzenia NMP w Trzeszczanach na urząd wikariusza parafii NMP Królowej Polski w Hucisku.

ks. mgr Adam **Sekuła** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii św. Wojciecha w Cieszanowie na urząd wikariusza parafii Matki Bożej Różańcowej w Lubyczy Królewskiej.

ks. mgr Andrzej **Skwarek** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Najświętszego Serca Jezusa w Biszczy na urząd wikariusza parafii NMP Królowej Polski w Bełżcu.

ks. mgr Rafał **Smyk** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii MB Różańcowej w Lubyczy Królewskiej na urząd wikariusza parafii Matki Bożej Śnieżnej w Łukawicy.

ks. mgr Artur **Sokół** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Zwiastowania NMP w Tomaszowie Lub. na urząd wikariusza parafii św. Ducha w Hrubieszowie.

ks. mgr Waldemar **Szczepaniuk** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie na urząd wikariusza parafii św. Mikołaja w Hrubieszowie.

ks. mgr Krzysztof **Ślepokura** mianowany wikariuszem parafii Zwiastowania NMP w Tomaszowie Lub.

ks. mgr Krzysztof **Wawszczak** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii MB Królowej Polski w Zwierzyńcu na urząd wikariusza parafii św. Józefa w Tomaszowie Lub.

ks. mgr Piotr **Wojnar** mianowany wikariuszem parafii św. Krzyża w Zamościu.

ks. mgr Paweł **Zubrzycki** przeniesiony z urzędu wikariusza parafii św. Bartłomieja Apostoła w Sitańcu na urząd wikariusza parafii Św. Michała Archanioła i MB Nieustającej Pomocy w Werbkowicach.

Inne decyzje

ks. mgr Tomasz **Bazan** mianowany Wicedyrektorem Katolickiego Radia Zamość.

ks. mgr lic. Tomasz **Demczuk** zwolniony z funkcji Sekretarza Caritas Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w Zamościu.

ks. kan. Roman **Jaworski** mianowany Kapelanem Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi w Zamościu.

ks. mgr lic. Grzegorz **Kawarski** mianowany Sekretarzem Caritas Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej.

ks. kan. mgr Zbigniew **Kociołek** mianowany Dziekanem dekanatu Łaszczów.

ks. mgr Jerzy **Kołtun** mianowany Dziekanem dekanatu Szczebrzeszyn.

ks. mgr lic. Czesław **Koraszyński** zwolniony z urzędu wikariusza parafii św. Brata Alberta w Zamościu i mianowany Kapelanem Szpitala im. Jana Pawła II w Zamościu.

ks. mgr Krzysztof **Krukowski** zwolniony z urzędu wikariusza parafii Matki Bożej Królowej Polski w Zamościu i skierowany na studia doktoranckie z Historii Sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie oraz na studia doktoranckie z Teologii

Dogmatycznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie.

ks. dr Ryszard **Mazurkiewicz** skierowany na roczne studia podyplomowe przy Rocie Rzymskiej w Rzymie.

ks. mgr Bogusław **Miło** zwolniony z urzędu wikariusza parafii Wniebowzięcia NMP w Łukowej i skierowany na roczny urlop duszpasterski.

ks. mgr Wojciech **Panek** zwolniony z urzędu wikariusza parafii św. App. Piotra i Pawła w Moniatyczach i skierowany na roczny urlop zdrowotny.

ks. mgr Grzegorz **Piotrowski** zwolniony z urzędu wikariusza parafii św. Stanisława BM w Lubaczowie i skierowany na studia doktoranckie z teologii pastoralnej na Uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim oraz studia doktoranckie z teologii moralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie.

ks. mgr Jacek **Rak** zwolniony z funkcji Wicedyrektora Katolickiego Radia Zamość i mianowany Dyrektorem tejże rozgłośni.

ks. kan. mgr Leon **Rogalski** zwolniony z funkcji Kapelana Domu Pomocy Społecznej w Krasnobrodzie i mianowany Kapelanem Domu Pomocy Społecznej w Majdanie Wielkim oraz skierowany na okres jednego roku do nauczania religii w Sanatorium Dziecięcym im. Janusza Korczaka w Krasnobrodzie.

ks. kan. mgr lic. Andrzej **Pikula** zwolniony z urzędu Dziekana dekanatu Szczebrzeszyn.

ks. mgr Marcin **Pudo** zwolniony z urzędu wikariusza parafii św. App. Piotra i Pawła Tarnawatce i skierowany na studia doktoranckie z Nauk Biblijnych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie.

ks. mgr Jarosław **Pukaluk** zwolniony z urzędu proboszcza parafii Wniebowzięcia NMP w Moniatyczach i mianowany Kapelanem Szpitala im. Jana Pawła II w Zamościu.

ks. mgr Roman **Sawic** mianowany Kapelanem Domu Pomocy Społecznej w Krasnobrodzie.

ks. mgr Witold **Słotwiński** zwolniony z urzędu wikariusza parafii Narodzenia NMP w Narolu i skierowany na studia doktoranckie

z Liturgiki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie.

ks. kan. mgr Andrzej **Stopyra** zwolniony z funkcji Dyrektora Katolickiego Radia Zamość.

ks. dr Czesław Paweł **Szczerba** mianowany Dziekanem dekanatu Narol.

ks. mgr Marek **Tworek** zwolniony z urzędu wikariusza parafii św. Mikołaja w Hrubieszowie i mianowany Administratorem Samodzielnego Ośrodka Duszpasterskiego w miejscowości Chmielek.

ks. mgr Józef **Zwolak** zwolniony z funkcji Kapelana Zakładu Karnego w Zamościu i mianowany Dyrektorem Administracyjnym Katolickiego Radia Zamość.

ks. mgr Tomasz **Żwiernik** zwolniony z urzędu wikariusza parafii św. Jana Chrzciciela w Lipsku k. Zamościa i mianowany pełnoetatowym Kapelanem Zakładu Karnego w Zamościu.

ks. mgr Miłosław **Żur** zwolniony z funkcji wikariusza parafii Wniebowzięcia NMP w Biłgoraju i skierowany na studia doktoranckie nad rodziną w Instytucie Pastoralnym na Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie.

* * * * *

Zamość, 27 czerwca 2008 roku
Nr 351/GI/2008

Dekret w sprawie obchodu Roku Świętego Pawła w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej

Z woli Ojca Świętego Benedykta XVI okres od I Nieszporów Uroczystości św. Apostołów Piotra i Pawła, tj. 28 czerwca 2008 r. do tejże uroczystości w roku 2009, obchodzony będzie w całym Kościele Powszechnym, jako Rok Świętego Pawła i Jubileusz 2000 lat od Jego narodzenia. Penitencjaria Apostolska dekretem z dnia 10 maja 2008 r. ogłosiła warunki zyskania odpustu zupełnego w Roku Św. Pawła.

1. Postanawiam, że odpust jubileuszowy w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, będzie można uzyskać w czasie Roku Świętego Pawła przez nawiedzenie indywidualne bądź w grupie pielgrzymkowej, jednego z wymienionych kościołów:

a. Kościoły i kaplice pod wezwaniem św. Pawła, a w szczególności:
- pod wezwaniem Św. Apostołów Piotra i Pawła w Majdanie Starym
- pod wezwaniem Św. Apostołów Piotra i Pawła w Terebinie
- pod wezwaniem Św. Apostołów Piotra i Pawła w Moniatyczach
- pod wezwaniem Św. Apostołów Piotra i Pawła w Łaszczowie
- pod wezwaniem Św. Apostołów Piotra i Pawła w Tworyczowie
- pod wezwaniem Św. Apostołów Piotra i Pawła w Machnowie Nowym
- pod wezwaniem Św. Apostołów Piotra i Pawła w Tarnawatce

b. Oraz następujące kościoły:
- Katedra Zamojska pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego i Św. Tomasza Apostoła
- Konkatedra w Lubaczowie pod wezwaniem Bł. Jakuba Strzemię i św. Stanisława Biskupa.

2. Do uzyskania odpustu podczas nawiedzenia kościoła wymagane są:

- uczestnictwo we Mszy św. lub innym nabożeństwie ku czci Apostoła Narodów,
- stan łaski uświęcającej, który uzyskuje się przez sakramentalną spowiedź,
- przyjęcie Komunii św.,
- odmówienie modlitw *Ojcze nasz i Wierzę w Boga,*
- modlitwa w intencjach Ojca Świętego, jako wyraz jedności z Kościołem.

3. Odpust zupełny można uzyskać pod warunkami wyżej wymienionymi w dniu rozpoczęcia i zakończenia Roku św. Pawła we wszystkich miejscach kultu (kościoły i kaplice), a w dniu: 25 stycznia 2009, w kościołach i kaplicach wymienionych w punkcie 1 niniejszego dekretu.
4. Chorzy oraz ci wszyscy, którzy z innej uzasadnionej przyczyny, nie mogą wypełnić zwykłych warunków uzyskania odpustu, mogą go uzyskać, jeśli wraz z postanowieniem dopełnienia tychże warunków, gdy tylko to będzie możliwe, włączą się duchowo w jedną z celebracji jubileuszowych na cześć św. Pawła, ofiarowując Bogu swoje modlitwy i cierpienia w intencji jedności chrześcijan.
5. Każdy Proboszcz wyznaczonej świątyni Roku Świętego Pawła powinien na frontonie świątyni umieścić napis: *Świątynia Odpustu Roku Świętego Pawła,* oraz zapewnić wiernym możliwość uczestnictwa w Sakramencie Pokuty, Eucharystii i Adoracji Najświętszego Sakramentu.

Wszystkim kapłanom, siostrom zakonnym i wiernym Diecezji obchodzącym Rok Św. Pawła z serca błogosławię, życząc jak najobfitszych łask Chrystusa Odkupiciela.

Ks. Adam Firosz
Kanclerz

+Wacław Depo
Biskup Zamojsko-Lubaczowski

* * * * *

KURIA DIECEZJALNA

Ks. Czesław Grzyb
Zamość

Laudacja z racji przyznania przez Biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego medalu „Za dzieło Ewangelizacji" dla P. Lucjana Ksykiewicza

Pan Lucjan Ksykiewicz urodził się 11 lipca 1938 r. w Zamościu (rodzice mieszkali przy ul. Majdan). Po ukończeniu I Liceum Ogólnokształcącego w Zamościu, Studium Turystycznego w Warszawie (specjalista ds. turystyki) i odbyciu służby wojskowej w 1960 r. rozpoczął pracę zawodową. W 1961 r. poślubił Stefanię Szewczyk i zamieszkali przy ul. Róży Luksemburg (obecnie ul. Peowiaków). Teraz mieszkają przy ul. Kamiennej w Parafii Katedralnej. Państwo Ksykiewiczowie są rodzicami dwóch córek: Elżbiety i Marzeny.

Przez całe życie pracował w turystyce i sporcie: w Powiatowym Ośrodku Wychowania i Sportu (dzisiejszy Ośrodek Sportu i Rekreacji), w Lidze Obrony Kraju, w Zarządzie Oddziału i Zarządzie Wojewódzkim Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego (18 lat), w Wydziale Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, w Wojewódzkiej Federacji Sportu, w Przedsiębiorstwie Wielobranżowym - Biurze Turystycznym „Rumat" (1992- 99). Przez wiele lat pełnił funkcje społeczne w Ludowych Zespołach Sportowych, Szkolnych Zespołach Sportowych, Towarzystwie Krzewienia Kultury Fizycznej, Oddziale Zamojskim Lekkoatletyki i Polskim Towarzystwie Turystyczno Krajoznawczym.

W latach 1984-97 był komisarzem plebiscytu na najlepszych i najpopularniejszych sportowców i trenerów województwa zamojskiego organizowanego przez „Tygodnik Zamojski". Był Sędzią Głównym Biegu Pokoju Pamięci Dzieci Zamojszczyzny w latach 1987-

96 i 1999-2007, z którego posiada oprawioną dokumentację z lat 1987-2006.
Od 1999 r. p. Lucjan jest na emeryturze, po 42 latach pracy. Pomimo choroby serca i znacznej utraty słuchu nadal jako emeryt jest sędzią lekkoatletyki.

Jest autorem publikacji z okazji 40-lecia TKKF, informatora Ulice i place Zamościa, przewodnika po Zwierzyńcu. Kolekcjonuje znaczki pocztowe (od 1965 r.), koperty ze stemplami, długopisy (400 sztuk), proporczyki, znaczki turystyczne. Gromadzi również od czasu wyboru Karola Wojtyły - Jana Pawła II na Stolicę Piotrową (od 17 października 1978 r.) wycinki prasowe na jego temat. Aktualnie kolekcja ta liczy 123 tomy (jeszcze nie zakończona) - jest to największe jego osiągnięcie (wystawiane wielokrotnie w I i III LO w Zamościu, w kaplicy „Starego Szpitala, w Gimnazjum Nr 3, w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Zamościu, w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Płoskim). Ponadto zebrał 4 tomy poświęcone Słudze Bożemu ks. Prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu, 3 tomy Słudze Bożemu ks. Jerzemu Popiełuszce, 26 tomów o Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej (przekazane już Ks. Biskupowi) oraz wiele innych.

Został wyróżniony wieloma odznaczeniami, między innymi w 1980 r. odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

W latach 1987-1990 i 1995-2007 17 razy uczestniczył w pielgrzymkach pieszych: Zamość - Jasna Góra.

Ulubioną modlitwą Pana Lucjana jest Różaniec. Niemal codziennie uczestniczy we Mszy św. najczęściej w kaplicy szpitalnej, codziennie odmawia Koronkę do Miłosierdzia Bożego, z wielka troską o żywą wiarę swoich najbliższych.

W życiu kieruje się nakazami wiary i pragnienia „by były one drogowskazem do końca jego wędrówki".

Biorąc pod uwagę ogromną pracę przy dokumentowaniu pontyfikatu Sługi Bożego Jana Pawła II i innych Rodaków, kandydatów na ołtarze, historii naszej Diecezji i Miasta, wielkie zaangażowanie w dzieleniu się wiedzą i szczególną kolekcją, zwłaszcza z młodym pokoleniem oraz nieocenione zasługi w dziele wychowania poprzez krzewienie tężyzny fizycznej, sportu i turystyki, całokształt dotychczasowego, przykładnego życia, oddanego sprawom społecznym

i obywatelskim, oraz osobiste świadectwo wiary i zaangażowania w życie Kościoła, uważam, że Pan Lucjan Ksykiewicz, nasz Parafianin, niezwykły Zamojszczanin, zasługuje na wyróżnienie medalem „Za Dzieło Ewangelizacji" przez Pasterza Diecezji Zamojsko Lubaczowskiej.

Zamość, 19 kwietnia 2008 r.

* * * * *

Wyniki finału XV Konkursu Wiedzy o Biblii i Historii Kościoła 2007/2008

Szkoła Podstawowa

Lp.	Nazwisko i imię	Szkoła Podstawowa	Pnk.
1	Furgała Tomasz	Młodów	100
2	Hałasa Aleksandra	Łosiniec	100
3	Żywko Mateusz	nr 7 Zamość	99
4	Kowalczyk Arkadiusz	nr 8 Zamość	96
5	Maluha Przemysław	nr 4 Zamość	95
6	Fusiara Agnieszka	nr 3 Zamość	95
7	Małek Róża Maria	Frampol	95
8	Korona Jakub	nr 6 Zamość	95
9	Wojda Mateusz	nr 2 Zamość	94
10	Koper Monika	Susiec	94
11	Mrzygłód Michał	nr 1 Lubaczów	93
12	Mazik Bogusław	Susiec	91
13	Kamińska Karolina	Miączyn	89
14	Skubis Paweł	nr 1 Biłgoraj	89

15	Juszczak Wiktoria	nr 6 Zamość	89
16	Antoszek Kamila	nr 6 Zamość	88
17	Borsuk Katarzyna	Goraj	88
18	Szamik Monika	Katolicka Zamość	88
19	Sokal Konrad	Mircze	87
20	Szawłoga Tomasz	Oleszyce	87
21	Szwiec Adriana	Mircze	85
22	Skwarek Magdalena	Strzelce	84
23	Socha Piotr	nr 5 Biłgoraj	84
24	Smoła Michał	nr 4 Zamość	83
25	Pióro Kamil	Łabunie	83

Gimnazjum

Lp.	Nazwisko i imię	Gimnazjum	Pnk.
1	Kończyński Piotr	nr 2 w Zamościu	116
2	Chmiel Katarzyna	nr 1 w Zamościu	114
3	Dębska Lidia	nr 1 w Zamościu	113
4	Wojda Patrycja	w Jarosławcu	110
5	Prus Maria	ZS nr 2 w Hrubieszowie	108
6	Cisek Joanna	w Tarnogrodzie	105
7	Mielniczek Anna	Sułcu	104
8	Korona Krzesimir	nr 2 w Zamościu	104
9	Jasina Rafał	nr 3 w Hrubieszowie	102
10	Romanowska Kinga	w Tarnogrodzie	101

11	Kniaziowska Joanna	w Szczebrzeszynie	96
12	Piaskowska Aleksandra	w Szczebrzeszynie	95
13	Karp Michał	nr 1 w Tomaszowie Lub.	94
14	Drapała Michał	nr 2 w Tomaszowie Lub.	94
15	Poleszak Izabela	ZS nr 2 w Hrubieszowie	94
16	Izdebska Katarzyna	nr 2 w Łukawcu	94

* * * * *

Ks. Tomasz Bomba
Zamość

10 lat Niedzieli Zamojsko-Lubaczowskiej i Katolickiego Radia Zamość

Dnia 12 czerwca 2008 r. w Zamojskiej Katedrze i na Rynku Wielkim dziękowaliśmy Bogu za 10 lat misji Niedzieli Zamojsko-Lubaczowskiej oraz Katolickiego Radia Zamość w naszej diecezji, wspominając jednocześnie 9. rocznicę wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w naszym mieście. Na uroczystość przybył Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki ze Lwowa, Redaktor naczelny Niedzieli, ks. inf. Ireneusz Skubiś wraz z Redakcją z Częstochowy, Redaktorzy odpowiedzialni z całej Polski oraz wielu znakomitych gości i sympatyków Niedzieli.

25 marca 1992 r. w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, bullą „Totus Tuus Poloniae populus". Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił nowy podział administracyjny Kościoła w Polsce, powołując do istnienia nowe diecezje. Na mocy tegoż dokumentu powstała również

diecezja zamojsko-lubaczowska, której pierwszym biskupem został ks. bp dr hab. Jan Śrutwa. Przy organizacji struktur diecezji, ówczesny Pasterz dostrzegł także potrzebę utworzenia mediów diecezjalnych, które miałyby pełnić funkcję misyjną i informacyjną w młodej diecezji. Myśl ta została zrealizowana 6 lat później, w 1998 r., kiedy swoją działalność rozpoczęły: Katolickie Radio Zamość i Niedziela Zamojsko-Lubaczowska.

Tygodnik Katolicki Niedziela, w którym ukazuje się nasza edycja, został wybrany ze względu na jego długoletnią tradycję posługi Kościołowi i Ojczyźnie (pierwszy numer ukazał się w 1926 r., jeszcze jako pismo diecezji częstochowskiej). Profil pisma jest skoncentrowany głównie na nauczaniu Kościoła i łączności ze Stolicą Apostolską. Od początku pełnił funkcję oświatową i wychowawczą. Od 1945 r. Niedziela ma już charakter ogólnopolski. 1953 r. władze komunistyczne na 28 lat zakazały wydawania pisma. Wznowienie nastąpiło w 1981r. i odtąd (z przerwą podczas stanu wojennego) rozwija się dynamicznie, pojawiając się co tydzień w naszych parafiach i kioskach Ruchu na terenie całej Polski, także na pokładach samolotów LOT i za granicą. W połowie lat 90-tych zaczęły powstawać edycje Niedzieli dla poszczególnych diecezji, opisujące życie lokalnych Kościołów a wychodzące jako dodatek do Niedzieli ogólnopolskiej (obecnie istnieje 20 edycji diecezjalnych).

Utworzeniem redakcji i organizacją pracy Niedzieli Zamojsko-Lubaczowskiej u jej początków zajął się ks. dr Czesław Galek, który włożył wiele serca i pracy, zanim ukazał się pierwszy numer. W redakcji częstochowskiej uczestniczył w warsztatach dziennikarskich, zapoznając się z wszelkimi tajnikami pracy. Należało stworzyć logistykę dystrybucji na terenie diecezji, sposób kolportażu, trzeba było zachęcić duszpasterzy i wiernych... Początki były trudne, lecz 7 października 1998 r. ukazał się pierwszy numer Niedzieli Zamojsko-Lubaczowskiej, budząc zaciekawienie i radość Pasterza i diecezjan. Powoli Niedziela zaczynała stawać się pismem coraz częściej goszczącym w naszych domach.

W latach 1999-2002 funkcję redaktora odpowiedzialnego pełnił ks. dr Leszek Oberda. W tym czasie zaczęło pojawiać się coraz więcej

piszących, coraz ciekawsze artykuły i relacje z wydarzeń diecezjalnych a liczba czytelników znacząco wzrosła.

Od 2002 r. redaktorem odpowiedzialnym naszej Niedzieli jest, piszący te słowa, ks. Tomasz Bomba, odpowiadający za całość funkcjonowania edycji. W skład redakcji wchodzą: zastępca redaktora odpowiedzialnego - ks. Jacek Rak, który zajmuje się informacjami bieżącymi i doborem fotografii, redaktor Anna Litwin dbająca o korektę tekstów i przygotowanie materiału do druku oraz kasjer Elżbieta Król, dyżurująca codziennie w siedzibie redakcji w godzinach: 10.00 – 12.00.

Wszystkie numery Niedzieli Zamojsko-Lubaczowskiej, od początku istnienia edycji, znajdują się w bibliotece kurialnej. Od lipca 2002 r. również w naszej redakcji są archiwizowane wszystkie numery. Prowadzimy także archiwizację tekstów i fotografii w wersji elektronicznej zapisanych na płytach CD.

Bardzo sobie cenimy znakomitą współpracę z Katolickim Radiem Zamość, które prezentuje co tydzień treści najnowszego numeru Niedzieli, zachęca do czytania naszego Tygodnika a radiowi redaktorzy często publikują swoje teksty na naszych łamach. Ogromnie cenimy sobie współpracę z parafiami, Caritas diecezjalną, ruchami i stowarzyszeniami działającymi w diecezji, szkołami, szpitalami i organizacjami społecznymi. Jesteśmy otwarci, tak jak było do tej pory, na każdego, kto chciały publikować swoje teksty: felietony, reportaże, wywiady, relacje, poezje... Zależy nam na tym, aby każdy mógł znaleźć możliwość publikacji i aby nasza Niedziela była pismem ciekawym, czytanym i lubianym.

W imieniu redakcji serdecznie dziękuję wszystkim współpracownikom i czytelnikom Tygodnika za wszelki wkład w kształt naszej edycji i życzliwe uwagi.

* * * * *

Anna Litwin
Zamość

Bogu niech będą dzięki!

Nasze jubileuszowe spotkanie rozpoczęło się w Sali „Consulatus" zamojskiego Ratusza, gdzie przybyłych gości przywitali: redaktor odpowiedzialny „Niedzieli Zamojsko – Lubaczowskiej" ks. Tomasz Bomba oraz dyrektor Katolickiego Radia Zamość ks. Andrzej Stopyra. Następnie głos zabrał gospodarz miejsca - Prezydent Miasta Zamość p. Marcin Zamoyski. Wspominając wizytę Ojca św. Jana Pawła II w Zamościu, którą Bóg pozwolił nam przeżyć 9 lat temu, zauważył konieczność wznoszenia żywego pomnika „naszemu Papieżowi" i dostrzegając, w tym dziele, wielką rolę mediów. Życzył nam, by słowo przez nas przekazywane, miało moc przemieniającą, a nauczanie Jana Pawła II, które często gości na kartach tygodnika „Niedziela" i na falach KRZ, uszlachetniało i zbliżało do Boga człowieka, któremu na co dzień posługujemy. Pasterz naszej diecezji ks. bp Wacław Depo natomiast, zapewnił nas o swojej wdzięcznej pamięci przed Bogiem, przywołując słowa Benedykta XVI, które Ten swego czasu skierował do uczestników sympozjum zorganizowanego przez Papieską Radę Środków Społecznego Przekazu. Papież zwrócił uwagę, że „komunikowanie się nie jest zwykłym produktem czystego przypadku, bądź naszych ludzkich zdolności (...) odzwierciedla ono raczej nasz udział w twórczej, komunikatywnej, jednoczącej miłości Boga, który jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym". Posługując się tym darem, jako media katolickie, mamy jednoczyć ludzi między sobą i wokół Chrystusa.

Czy i w jakim stopniu „Niedziela Zamojsko – Lubaczowska" i KRZ przez ostatnie 10 lat realizowały to zadanie, nasi goście mogli się przekonać, oglądając film, którego projekcja była następnym punktem programu. Mówił on m. in. o misji realizowanej przez media, ludziach mediów oraz współpracy między dwoma, obchodzącymi jubileusz mediami.

„Gratulacje! Ten film jest świadectwem współpracy zgodnych zespołów, współpracy, która owocuje..." – tymi słowami, po

zakończeniu projekcji, zwrócił się do Jubilatów ks. prof. Tadeusz Zasępa, który chwilę później wygłosił wykład pt.: „Psychologiczno - społeczne oddziaływania mediów komercyjnych wyzwaniem dla mediów katolickich". Zwrócił w nim uwagę na zagrożenia jakie płyną ze strony środków masowego przekazu dla człowieka XXI wieku oraz wskazał na posiadane przez media katolickie środki do przeciwdziałania skutkom, będącym następstwem hołdowania kulturze konsumpcyjnej promowanej przez media komercyjne.

Jako ostatni głos zabrał ks. inf. Ireneusz Skubiś. Wyrażając radość z uczestnictwa w tym niezwykłym, podwójnym jubileuszu, przypomniał słowa założyciela „Niedzieli" ks. bp Teodora Kubiny, który wyraził pragnienie, by Tygodnik stał się „wikarym dla proboszcza i sufraganem dla biskupa". Bycie sługami diecezji i biskupa, wspierającymi tego ostatniego w tworzeniu prawdziwie chrześcijańskiej wspólnoty, pogłębianie wiedzy o Kościele i duszpasterstwie, to jedne z podstawowych zadań Tygodnika Katolickiego „Niedziela" na terenie poszczególnych diecezji i w wymiarze ogólnopolskim.

O godzinie 14. 00 na Rynku Wielkim rozpoczął się festyn dla dzieci ze szkół im. Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego, szkół zamojskich i innych, którego ukoronowaniem był koncert zespołu „Arka Noego". Wspólny śpiew i taniec, żywiołowa konferansjerka w wykonaniu ks. Józefa Dudka, ożywiła „serce" Zamościa i napełniła je śmiechem i dokazywaniem tych małych i tych większych diecezjan.

Centrum uroczystości jubileuszowych oraz Dnia Papieskiego stanowiła wieczorna Eucharystia w zamojskiej Katedrze, której przewodniczył „Świadek życia Jana Pawła II" Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki. Dzięki Jego osobie zebrani na Mszy św. odbyli niezwykłą sentymentalną podróż do dnia 12 czerwca 1999 r., gdy Ziemia Zamojska gościła „Największego z rodu Polaków" i doświadczyli w sposób niemal namacalny – za pośrednictwem osobistego sekretarza Jana Pawła II - Jego obecności. Ten, któremu dane było „z bliska patrzeć na życie, posługę i świadectwo cierpienia Ojca Świętego Jana Pawła II" poprosił mieszkańców Zamojszczyzny o nieograniczanie się do wspomnień, lecz o zakorzenienie swojego życia w Bogu na wzór Papieża i kształtowanie go w oparciu o Jego nauczanie. Kościołowi zamojskiemu - poza darem obecności i słowa – Ksiądz Arcybiskup

przekazał dar niezwykły i wruszający – sutannę Jana Pawła II. „Wierzę i ufam, że jest obecny wśród nas" – powiedział, składając tę cenną relikwię na ręce Pasterza diecezji zamojsko – lubaczowskiej, który przyjmując go stwierdził: „Odbieramy go niespokojnym, ale i wdzięcznym sercem, bo to jest dar – zobowiązanie".

Pod koniec Eucharystii słowo do jej uczestników skierował również ks. inf. Ireneusz Skubiś Redaktor Naczelny Tygodnika Katolickiego „Niedziela". W imieniu Redakcji podziękował wszystkim za obecność na uroczystościach jubileuszowych a jako wyraz szczególnego uznania za zasługi dla Tygodnika wręczył medale „Mater Verbi": ks. bp Janowi Śrutwie, ks. abp Mieczysławowi Mokrzyckiemu, ks. bp Mariuszowi Leszczyńskiemu, ks. kan. Andrzejowi Stopyrze, ks. lic. Tomaszowi Bombie. Ks. bp Wacław Depo, w dowód uznania, niezwykłej otwartości wobec „Niedzieli" otrzymał statuetkę „Sursum Corda". Na Jego ręce Redaktor Naczelny złożył również jubileuszowy wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej.

Kolejne punkty uroczystości miały miejsce na Rynku Wielkim. Stanowiły je: specjalny koncert Orkiestry Symfonicznej im. Karola Namysłowskiego pod dyrekcją Tadeusza Wicherka, dedykowany Janowi Pawłowi II (Muzyka: Zbigniew Małkowicz, słowa: Jan Paweł II, św. Siostra Faustyna, ks. Mateusz Jeż) oraz koncert jednej z najpopularniejszych polskich wokalistek Justyny Steczkowskiej. Pomiędzy jednym a drugim wydarzeniem zostały też wręczone wyróżnienia dla zasłużonych współpracowników „Niedzieli Zamojsko – Lubaczowskiej" i Katolickiego Radia Zamość.

Następny jubileusz już za 10 lat. Mamy nadzieję, że razem z naszymi czytelnikami i słuchaczami, uda nam się owocnie przeżyć ten czas, a nasza praca na służbie „Matki Słowa" przyniesie błogosławione plony w sercach wielu.

INNE

Ks. Marian Kard. Jaworski
Lwów

Kazanie wygłoszone 2 czerwca 2008 r. w Lubaczowie

Moi Drodzy. Czas szybko płynie i już 17 lat minęło od pobytu Ojca Świętego Jana Pawła II na tej ziemi. Nie pomylę się, gdy powiem, że wielu z Was młodych nie przeżywało tych chwil, które przeżywali Wasi rodzice, rodzina i najbliżsi. I może dobrze będzie przypomnieć nam wszystkim, a Wam powiedzieć, co przeżywał Lubaczów i okolice w tych dniach 2 i 3 czerwca. Trzeba powiedzieć, że przyjazd Ojca Świętego ukazał jakąś głębię Lubaczowian i tych wszystkich parafii, które przyjeżdżały tutaj na to miejsce, ażeby przygotować jego pobyt. To było wyzwolenie jakichś wielkich, ukrytych mocy w waszych sercach. Przed przyjazdem Ojca Świętego, kiedy jeszcze nie było wszystko ustalone z wielu ust mogłem usłyszeć: jak wy sobie dacie radę?, jakie możliwości mamy? A ja jakoś bardzo ufałem, że zapowiedź przyjazdu Ojca Świętego wyzwoli w Was nowe energie. Poczujecie się naprawdę wolni i wtedy to wszystko, co będziecie czynić, będzie wypływało z Waszego wnętrza. I nie zawiedliśmy się, tak było. Wy wszyscy wiecie, jak Opatrzność Boża zrządziła i znaleźli się darczyńcy, którzy zaplanowali ołtarz. Znaleźli się ludzie, którzy dali drzewo, przyszło wojsko, które starało się przygotować teren. To były naprawdę wyjątkowe dni. I kiedy widzieliśmy, że ten dzień się zbliża, ta atmosfera podnosiła się coraz bardziej. Ludzie wszyscy jednoczyli się. I jeszcze jeden moment, który się z tym wiąże.

Moi Drodzy! Lubaczów stał się inny i to nie tylko pod względem zewnętrznym, bo można było dostrzec, jak wszyscy ludzie starali się o to, ażeby ogrodzenia ich domów były naprawdę czyste i schludne. Ażeby było odnowione to, co tylko będzie możliwe, ale widziało się także, jak wszyscy ludzie złączyli się, stanowili naprawdę jedną społeczność. Tego nie można zapomnieć. I ja myślę, że kiedyś

historyk – może nie jeden – pochyli się nad tym wydarzeniem, ażeby opisać nie tylko cały pobyt Ojca Świętego, ale to wszystko, co dokonało się wśród ludzi.

Moi Drodzy. Ja w swoim dzisiaj krótkim przemówieniu nawiązuję do tego, co już powiedziałem, że lata szybko mijają. Jednym, będzie dobrze to przypomnieć innym powiedzieć, co Ojciec Święty skierował do nas tutaj przebywając 2 i 3 czerwca. Jak wiemy Ojciec Święty najpierw 2 czerwca wieczorem, po przylocie nawiedził byłą Prokatedrę, teraz Konkatedrę dokonał jej poświęcenia, nawiedził groby ks. kard. Rubina, a także dwóch biskupów Jana Lewickiego i biskupa Mariana Rechowicza. Ale w tym swoim przemówieniu, Ojciec Święty podkreślił te szczególne związki, jakie go łączyły z Lubaczowem. Ojciec Święty przyjechał tutaj i powiedział, ja przyjeżdżam tutaj ze wzruszeniem, dlatego że szczególne związki łączą mnie z tą diecezją. I temu najpierw Ojciec Święty dał wyraz. Tym osobistym związkom z diecezją. Mówił o tym, jak przyjechał tutaj po raz pierwszy na jubileusz arcybiskupa Baziaka w 1958 roku, a potem jak z rąk naszego Arcypasterza otrzymał w Katedrze na Wawelu święcenia biskupie.

Moi Drodzy. Jaka głęboka treść zawiera się w tych wydarzeniach. Tak. Arcybiskup wygnaniec, który przybył do Krakowa udziela święceń biskupich przyszłemu papieżowi. Rozumiemy, dlaczego potem w tym przemówieniu Ojciec Święty mówił: ja sam zaciągnąłem wobec metropolity lwowskiego olbrzymi dług. Ale Ojciec Święty nawiązując do tych wspomnień, które były, o których wspomniał zresztą już tutaj Ksiądz Biskup, o tym drugim początku, jaki rozpoczął się na tej ziemi. Ojciec Święty mówił o tym, że trzeba ażebyśmy dalej kontynuowali te wartości, które niesie ten Kościół, które są nam wspólne. Mówił Ojciec Święty te bardzo znamienne słowa, mianowicie. Nasza cała teraźniejszość i przyszłość była i jest zawarta w matczynych rękach Matki Najświętszej. To właśnie z Jej starożytnego obrazu w Katedrze Lwowskiej, gdzie król Jan Kazimierz po doświadczeniach potopu składał swe historyczne śluby, w 1656 roku, tu właśnie rodzą się nasze początki i tutaj się zawierają najgłębsze wartości, które niesie nasz naród. Ojciec Święty powiedział, rozumiemy, jak ogromna jest wymowa tej lubaczowskiej Prokatedry, obecnie Konkatedry. Mówił Ojciec Święty, że ta Katedra zawiera w sobie zmarłego przed laty kard.

Władysława Rubina. Mówi o tym, że rozpoczął on swoją drogę życiową, jako jeden z tych rodaków, deportowanych w głąb Związku Radzieckiego, by z kolei wraz z armią generała Andersa wyruszyć na Zachód.

Moi Drodzy. Nie zapominajmy o tym, co zawiera się w tej Konkatedrze, którą tak Ojciec Święty przeżywał. Tam leżą zwłoki naprawdę wielkiego człowieka, jakim był kard. Rubin, służąc Kościołowi powszechnemu. Tam zawierają się także zwłoki dwóch biskupów, którzy tutaj służyli na tej ziemi nieraz w bardzo trudnych warunkach. Prośmy gorąco Boga, mówił Ojciec Święty, aby jego prawica pełna sprawiedliwości otaczała nas dalej. Widzimy z tego, jak Ojciec Święty przeżył Konkatredrę, jak ją odczytywał. Moi Drodzy, Wy wszyscy teraz starajcie się także o to, ażeby ją coraz głębiej zrozumieć tę Konkatedrę. I na swój sposób związać się z nią tak, jak był związany Jan Paweł II.

Gdy chodzi o homilię, którą wygłosił Ojciec Święty 3 czerwca tutaj na tym miejscu. To Ojciec Święty w szczególny sposób poświęcił ją ślubom króla Jana Kazimierza, które on złożył przed Panią Łaskawą w Katedrze Lwowskiej. I mówi Ojciec Święty, że te śluby, to były zaślubiny Bożych mądrości, która w sposób proroczy mówi o sobie słowami Syracydesa „Wyszłam z ust Najwyższego i niby mgła okryłam ziemię", oto wymiar przedwieczny miłości. Ale mówi dalej Ojciec Święty, że król Jan Kazimierz klęcząc w Katedrze Lwowskiej przed obrazem Matki Boskiej Łaskawej przyłącza się do wielu pokoleń, którzy łakną i pragną Bożej mądrości dla siebie, dla swego królestwa dla ludu, wśród których z Bożej Opatrzności przyszło mu sprawować władzę królewską. Zwraca Ojciec Święty uwagę na słowa Króla Jana Kazimierza, z których wyrasta cały program, z tych ślubów. Mianowicie, że Król świadomy tego, że te nieszczęścia zostały zamienione przez własne winy i obiecuje, że po nastaniu pokoju wraz ze wszystkimi stanami, wszelkich będę używał środków, aby lud królestwa mego od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków wyzwolić. Takie były główne myśli ślubów króla Jana Kazimierza. Od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków wyzwolić. I dalej Ojciec Święty dodaje, tutaj wchodzimy już w dzieje naszego pokolenia. Co jest tą potrzebą największą, którą ośmielilibyśmy się niepokoić Matczyne serce

Bogarodzicy? Jest zapewne wiele tych potrzeb, ale Ojciec Święty dotyka tylko niektórych. Mianowicie, Ojciec Święty przestrzega, w oparciu o śluby króla Jana Kazimierza, że i w dzisiejszych czasach trzeba nam starać się o to, ażeby uwolnić ludzi od niesprawiedliwych ucisków i starać się o sprawiedliwość. Mówi Ojciec Święty, to też reformie gospodarczej, jaka się dokonuje w naszej ojczyźnie powinien towarzyszyć wzrost zmysłu społecznego, coraz bardziej powszechna troska o dobro wspólne, zauważanie ludzi najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących. A również życzliwość dla cudzoziemców, którzy przyjeżdżają tutaj w poszukiwaniu chleba, zwłaszcza dzisiaj - mówił Ojciec Święty - w okresie reformy gospodarczej wsłuchajmy się uważnie w słowa Chrystusa Pana. „Nie troszczcie się zbytnio, w co będziecie się przyodziewać. Ojciec wasz niebieski wie, czego potrzebujecie - i mówi - starajcie się najpierw o Królestwo Boże i jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane".

Moi Drodzy. Czy te słowa nie są programem na dzisiaj, kiedy coraz bardziej doświadczamy tego rozziewu pomiędzy tymi, którzy żyją dostatnio a tymi, którzy są bez pracy i chorzy, i nie mają lekarstwa? Do Pana Jezusa zwróciła się Matka Najświętsza, ażeby uczynił cud, pomógł małżonkom w Kanie Galilejskiej. I mówi Ojciec Święty, że to wydawałoby się takie trochę błahe, prosić o to na początku działalności Pana Jezusa, ale dodaje Ojciec Święty, że w tym wyraziła się cała troska Matki Najświętszej o potrzeby wszystkich ludzi, o wszystkie potrzeby dla wszystkich ludzi. Starajmy się Matkę Najświętszą naśladować. I kończy Ojciec Święty swoją homilię, bo była ona na temat trzeciego przykazania „Pamiętaj abyś dzień święty święcił". Kończy Ojciec Święty swoją homilię słowami: Ażebyśmy dzisiaj nie zaniedbywali Mszy świętej w niedzielę. Mówi: Tutaj podczas Mszy świętej realnie uobecnia się niepojęta miłość, jaka została nam okazana przez krzyż Chrystusa. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Po tym poznaliśmy miłość gdyż On oddał za nas swoje życie".

Moi Drodzy. Mówiąc o tym obowiązku świętowania niedzieli zwłaszcza do nas Ojciec Święty miał na uwadze to, że uczestniczenie we Mszy świętej w niedzielę ono uświęci całe nasze życie w całym tygodniu. Nie pozwólmy sobie wyrwać tych korzeni, jakie Boża

mądrość zapuściła w naszych dziejach i w naszych duszach. Nie pozwólmy zagubić dziedzictwa, na których spoczął znak wiecznego zbawienia. Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały w mieście Boga naszego, Jego góra święta wspaniałe wzgórze radością jest całej ziemi. Niech Bóg je umacnia na wieki.

Moi Drodzy. Jeżeli wsłuchujemy się w te słowa Ojca Świętego, to przeżywamy ten jego związek z miastem Lubaczowem, z tym kościołem. Jak czytałem homilię Ojca Świętego, to widziałem, jaki program on nam wyznaczył? Moja Droga Młodzieży, Wy macie przyjąć za chwilę sakrament bierzmowania, sakrament umocnienia łaską Ducha Świętego. Ażeby ten sakrament zaowocował w pełni w Waszym życiu, starajcie się, ażeby naprawdę przeżywać to wszystko, co nam przekazał Ojciec Święty. Starajcie się o to, ażeby dobrze zrozumieć jego naukę i jego wskazania. Tak, ażeby to kształtowało życie każdego z Was, a przez to samo także, żeby kształtowało życie całego społeczeństwa. Łaska sakramentu bierzmowania na pewno nie będzie przyjęta na próżno, jeżeli Wy będziecie naprawdę starli się spotkać Jezusa i wykorzystać to wszystko, co nam zostawił Jan Paweł II. Amen.

* * * * *

Ks. Bp Mariusz Leszczyński
Krajowy Asystent Kościelny
Akcji Katolickiej

Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!

Apel Jasnogórski podczas ogólnopolskiej pielgrzymki Akcji Katolickiej, Kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej, 20 czerwca 2008 r.

„Maryjo, Królowo Polski,
Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!"

Zwięzłe słowa. Wymowne. Zakorzeniły się w naszej pamięci i w naszym sercu... Wypowiadając te słowa nie tylko dajemy świadectwo duchowej obecności Bogarodzicy pośród pokoleń zamieszkujących polską ziemię. Te słowa świadczą o tym, że wierzymy w miłość, która nas stale ogarnia. Ta miłość zrodziła się u stóp krzyża, kiedy Chrystus zawierzył Maryi swojego ucznia Jana: <Oto syn Twój> (J 19, 26).
Pani Jasnogórska, Matko i Nauczycielko pięknej miłości, „Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!" – bo pragnę dawać odpowiedź na tę miłość, którą jestem ogarnięty w znaku Jasnogórskiej Ikony; „Czuwam" – ponieważ staram się być człowiekiem sumienia, bo uczę się dostrzegać drugiego człowieka, bo czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska – mówił Sługa Boży Jan Paweł II w czasie Apelu Jasnogórskiego, 25 lat temu, w czasie swej drugiej pielgrzymki do Ojczyzny, 18 czerwca 1983 r. (por. Przemówienia i homilie, 16-22 VI 1983, Kraków, s. 80-84).

Obchodziliśmy wówczas 600-lecie sanktuarium na Jasnej Górze. Miałem szczęście uczestniczyć w tym podniosłym Jubileuszu jako diakon. Wtedy też Ojciec Święty dokonał rekoronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Łaskawej z archikatedry lwowskiej, przed którym król Jan Kazimierz składał w 1656 r. pamiętne śluby. Przed tym historycznym obrazem, kilka dni później, 28 czerwca, przyjąłem wraz z moimi współbraćmi, w prokatedrze w Lubaczowie, święcenia kapłańskie z rąk śp. Księdza Biskupa Mariana Rechowicza.

Dziś dziękuję Tobie, Pani Jasnogórska za otrzymany 25 lat temu dar Kapłaństwa. Dziękuję także za święcenia biskupie, których udzielił mi przed 10 laty (4 VII) w Katedrze w Zamościu, Ksiądz Arcybiskup Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski w Polsce.

Maryjo, Twojej miłości i opiece polecam siebie oraz wszystkich tegorocznych Jubilatów i proszę, abyśmy z Twoją pomocą byli użytecznymi sługami i wiernymi apostołami Bożej miłości.

Matko Kapłanów, ucz nas spełniać zawsze wolę Jezusa oraz trwać w zasięgu Jego uświęcającej i zbawczej mocy. „Spraw – abyśmy... Twojego Syna słuchali. Żebyśmy Go słuchali dzień po dniu. I uczynek po uczynku. Żebyśmy Go słuchali także wówczas, gdy wypowiada rzeczy trudne i wymagające...

Ewangelia jest radością trudu – i jest równocześnie trudem radości, trudem zbawienia.

O Matko! Pomóż nam przejść z Ewangelią w sercu poprzez nasze trudne <dziś> w tę przyszłość, w którą zaprosiliśmy Chrystusa" (Jan Paweł II, Jubileusz 600-lecia Jasnej Góry, 19 VI 1983).

Przed dwoma laty Papież Benedykt XVI przypomniał nam tutaj, w Jasnogórskim wieczerniku, że Maryja uczy nas modlitwy oraz otwierania umysłu i serca na moc przychodzącego do nas Ducha Świętego, którego trzeba nieść całemu światu. Zachęcał nas też, abyśmy mądrość ewangeliczną nieśli w życie rodzinne i społeczne. I dodał: „Sprawdzianem autentyczności waszej wiary i waszej misji, która nie zwraca uwagi na siebie, ale realnie budzi wiarę i miłość, będzie porównanie z wiarą Maryi. Przeglądajcie się w Jej sercu. Bądźcie Jej uczniami!" (KAI, 26 V 2006).

„Maryjo, Królowo Polski,
Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!"

Niech Jasna Góra – to szczególne miejsce ewangelizacji na ziemi polskiej – będzie nadal wyjątkową szkołą wiary i apostolstwa dla wszystkich uczniów Jezusa, a wśród nich dla członków Akcji Katolickiej, jej animatorów duchownych i świeckich, którzy przybyli tu dziś w swej dorocznej pielgrzymce.

Niech wzorem gorliwego ucznia Jezusa będzie nam św. Paweł Apostoł, którego Jubileusz 2000 rocznicy urodzin otworzy wkrótce w Kościele Ojciec Święty (28 VI). Oby Rok św. Pawła pozwolił każdemu z nas

pogłębić odpowiedzialność za misję apostolską w Kościele i w świecie, w duchu zachęty tegoż Apostoła: „Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze, bądźcie mężni i umacniajcie się! Wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości!" (1 Kor 16, 13-14).
Niech w owocnej misji apostolskiej nad szerzeniem Królestwa Bożego wspiera nas swą modlitwą przed Bogiem św. Andrzej Bobola – patron naszej Ojczyzny i „patron ewangelizacji w trudnych czasach" (List pasterski biskupów polskich, 2002 r.) oraz bł. Stanisław Starowieyski, przedstawiciel tych, którzy są „najprawdziwszym dowodem tożsamości" członków Akcji Katolickiej (Benedykt XVI do włoskiej Akcji Katolickiej, Rzym, 4 V 2008).

Pani Jasnogórska, dziękujemy Ci za Twoją opiekę nad nami i prosimy – pomóż nam, za przykładem naszych świętych patronów, dochować wierności korzeniom wiary katolickiej, karmionym pełnym przylgnięciem do Słowa Bożego, bezwarunkową miłością do Kościoła, czujnym udziałem w życiu społecznym i stałym zaangażowaniem formacyjnym.

Maryjo spraw, aby to czuwanie przed Twoim Jasnogórskim Obliczem pogłębiało nasze przymierze z Jezusem Chrystusem; by stawało się ono coraz bardziej owocne w dziejowych doświadczeniach i próbach; byśmy wierni temu przymierzu byli coraz doskonalszymi Twoimi narzędziami w odnawianiu oblicza ziemi polskiej i całego świata.

Matko, bądź z nami w każdy czas, wspieraj i ratuj nas!
Amen.

* * * * *

Ks. Marian Pokrywka
Lublin KUL

Moralne aspekty programu obrony rodziny polskiej.

Sprawozdanie z Ogólnopolskiego Spotkania Naukowego Stowarzyszenia Teologów Moralistów

W dniach 8-10 czerwca 2008 r. miało miejsce doroczne spotkanie naukowe Stowarzyszenia Teologów Moralistów. Miejscem spotkania był Dom Rekolekcyjno-Formacyjny na Bielanach w Warszawie. Uczestnikami zjazdu byli przedstawiciele wszystkich ośrodków uprawiania teologii moralnej w Polsce. Spotkanie rozpoczęło się Mszą świętą w intencji zmarłych członków Stowarzyszenia: ks. prof. Jana Pryszmonta i ks. prof. Tadeusza Rogalewskiego. Po kolacji miała miejsce dyskusja na temat nowego podręcznika do teologii moralnej. Uwzględniałby on nowe dokumenty Magisterium Kościoła, a także odpowiadał na problemy współczesnego świata. Stwierdzono, że dobrym kluczem hermeneutycznym byłby personalizm chrześcijański.

Kolejny dzień zjazdu rozpoczęła Msza święta, pod przewodnictwem Arcybiskupa Kazimierza Nycza, Metropolity Warszawskiego. Arcybiskup – odwołując się do obchodzonego tego dnia święta rocznicy poświęcenia bazyliki metropolitalnej w Warszawie – zwrócił uwagę, że tak jak przed laty pytano, czy odbudowywać świątynię na starym czy też na nowym fundamencie, tak dziś trzeba pytać o fundament dla rodziny. Współczesny świat chce budować małżeństwo i rodzinę na innym fundamencie niż sakrament, czy natura mężczyzny i kobiety. Stąd też potrzebna jest długofalowa praca nad obroną i promocją małżeństwa i rodziny. Otwierając obrady Przewodniczący Stowarzyszenia ks. prof. dr hab. Ireneusz Mroczkowski nawiązał do przemian jakie dokonują się w mentalności Polaków od roku 1989. Najbardziej są one widoczne w odniesieniu do małżeństwa i rodziny. Przewodniczący zwrócił uwagę, że lawinowo rośnie liczba związków partnerskich i promowane są związki jednopłciowe. W imieniu władz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego głos

zabrał Prorektor dr hab. Tadeusz Klimski. Wskazał on na potrzebę współpracy wielu środowisk, aby ratować tożsamość i jedność rodziny w Polsce.

Przewodnictwo sesji przedpołudniowej objął ks. prof. dr hab. Sławomir Nowosad. Pierwszy referat, zatytułowany *Główne czynniki przemian i destabilizacji życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, wygłosiła pani prof. dr hab. Krystyna Slany z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na początku Prelegentka zwróciła uwagę na aksjomaty dotyczące rodziny. Podkreśliła, że rodzina jest pierwotną i podstawową grupą społeczną, której fundamentalną misją jest zachowanie ciągłości pokoleń i budowanie wspólnoty. Jest ona podstawą innych związków i relacji społecznych. Jej zdaniem wiele tych podstawowych aksjomatów zostało zanegowanych w drugiej ponowoczesności, czyli od lat sześćdziesiątych XX wieku. Następnie prof. Slany omówiła czynniki zewnętrzne prowadzące do destabilizacji rodziny, takie jak: procesy globalizacyjne, tak w wymiarze ekonomicznym jak i kulturowym oraz zinstytucjonalizowaną indywidualizację prowadzącą do destabilizacji cyklu życia i przedłużania młodości. Negatywne skutki dla rodzin w Polsce ma ekonomiczna niepewność, prowadząca niejednokrotnie do niezasłużonej biedy i niezasłużonego bogactwa. Skutkiem tego jest emigracja zarobkowa. W dalszej części wystąpienia Pani Profesor zwróciła uwagę na naukową interwencję człowieka w naturę, w biologię wymuszającą redefiniowanie relacji społecznych. Takie zjawiska jak: klonowanie, zapłodnienie in vitro, szczególna dbałość o jakość życia i zdrowie człowieka czy rozwój gender niosą ze sobą pytania o relacje społeczne. Na zakończenie Prelegentka wskazała na pluralizację form życia rodzinnego we współczesnym świecie: małżeństwa powtórne, alternatywy paralelne do rodziny w postaci związków kohabitacyjnych, komuny rodzinne przyjmujące monoparentalność oraz związki homoseksualne. W postmodernistycznym świecie mówi się o postrodzinnej rodzinie.

Kolejny referat, zatytułowany *Rodzina wobec idei gender,* wygłosił ks. prof. dr hab. Piotr Morciniec z Uniwersytetu Opolskiego. Prelegent rozpoczął od ukazania socjossekularyzowanego podłoża, na którym rozwinęła się idea genderyzmu. W nowym rozumieniu rodziny to sam podmiot definiuje rodzinę, partnera oraz zasady, które mają ją tworzyć.

U podłoża takiego myślenia stoi indywidualizacja podkreślająca, iż zachowania ludzkie nie mogą być związane z jakimikolwiek normami społecznymi. W dalszej części wystąpienia ks. Morciniec ukazał historię gender i jego główne założenia. Zwolennicy gender uważają, iż przyczyną dyskryminacji kobiet była biologiczna płeć, z tego też względu dyskryminują biologię na korzyść ujęcia kulturowo-społecznego. Ich zdaniem płeć to fenomen tylko kulturowy, stąd ideałem zdaje się być człowiek bezpłciowy lub z płcią niezdeterminowaną czy zmienną. Współcześnie najbardziej radykalnie głosi te poglądy Judith Butler, profesor literatury porównawczej i retoryki University of California w amerykańskim Berkeley. Jest ona autorką książki *Gender Trouble: Feminism and The Subversion of Identity* w której przeprowadza krytykę wszelkich tożsamości płciowych i seksualnych, które uważa się za naturalne czy normalne. Ponieważ dwupłciowość jest dla heteroseksualnej rodziny fundamentem, stąd poglądy genderyzmu niszcząc komplementarność niszczą małżeństwo i rodzinę. Genderyzm – zdaniem ks. Morcińca – głosząc ochronę kobiety, tak naprawdę wpędza je w samotność. Za szczególnie niebezpieczny tak dla jednostki, jak i dla społeczeństwa należy uznać planowy atak na małżeństwo i rodzinę. Zakwestionowanie wartości rodziny uderza z kolei w pozycję dziecka, czyniąc z niego przedmiot kaprysu lub narzędzie męskiego ucisku, z drugiej strony zaś jedynie produkt zaspokajający kobiece aspiracje, a nie owoc miłości.

Drugiej sesji przedpołudniowej przewodniczył Bp prof. dr hab. Andrzej Dziuba, Przewodniczący Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski. Pierwszy referat *Wierność jako fundament małżeństwa* wygłosił o. prof. Jacek Salij z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Prelegent nawiązał do tekstu *Katechizmu Kościoła Katolickiego* stwierdzając, że przed przyjściem Chrystusa „Kościół ma przejść przez końcową próbę, która zachwieje wiarą wielu wierzących. Prześladowanie, które towarzyszy jego pielgrzymce przez ziemię, odsłoni «tajemnicę bezbożności» pod postacią oszukańczej religii, dającej ludziom pozorne rozwiązanie ich problemów za cenę odstępstwa od prawdy" (nr 675). Zdaniem Prelegenta można w tę próbę wpisać takie eufemizmy jak neutralność światopoglądowa, rozwody, manipulacje genetyczne czy homoseksualizm. Wśród

zagrożeń wierności małżeńskiej wymienił: fałszywą antropologię materialistyczną, masowość zdrad małżeńskich i rozwodów oraz społeczną aprobatę dla antykoncepcji i bezdzietności. Według O. Salija dla wierności małżeńskiej szczególnie ważne są następujące zasady: współmałżonek pierwszym człowiekiem życia, trynitarny wzór miłości małżeńskiej, umieszczenie miłości małżeńskiej w perspektywie miłości Chrystusa do Kościoła oraz gotowość do wierności nawet za cenę krzyża – szczególnie w sytuacji zdrady małżeńskiej, kuszenia do zdrady czy porzucenia przez współmałżonka.

Drugi referat w tej części obrad wygłosił ks. dr Antoni Świerczek z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W wystąpieniu zatytułowanym *Uczciwość czy umowa między partnerami* ukazał najpierw istotę pojęcia uczciwość, odnosząc ją do sprawiedliwości. Zdaniem Prelegenta uczciwość małżeńska wzrasta wprost proporcjonalnie do relacji – im jest ona głębsza, tym głębsza powinna być uczciwość – zarówno w wymiarze przedmiotowym, jak i nade wszystko w wymiarze osobowym. Chcąc w pełni zrozumieć uczciwość małżeńską należy odczytywać ją w kontekście prawdy o małżeństwie.

Sesji popołudniowej przewodniczył ks. prof. dr hab. Marian Machinek z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Pierwszy referat *Miłość oblubieńcza i geniusz kobiety* przedstawiła s. prof. dr hab. Barbara Chyrowicz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie. Prelegentka rozpoczęła od wyjaśnienia terminu geniusz, by następnie odpowiedzieć na pytanie, jak geniusz kobiety przejawia się w miłości. Prelegentka stwierdziła, że płeć zdaje się tracić swe znaczenie w perspektywie eschatologicznej i powinna być traktowana jako sposób realizacji powołania do Królestwa Bożego. Wśród cech geniuszu kobiety s. prof. Chyrowicz wymieniała: troskę o życie, prowadzącą między innymi do feministycznej etyki troski, większą empatię, umiejętność wychodzenia naprzeciw potrzebom innych, wrażliwość, zdolność do ofiary a także raczej praktyczne niż teoretyczne podchodzenie do problemów. Wskazała także na przywiązywanie przez kobiety większej wagi do duchowego niż cielesnego wymiaru miłości, co prowadzi do miłości oblubieńczej.

Drugi referat w tej sesji, zatytułowany Czy obronimy katolicką naukę o antykoncepcji? Refleksje nad aktualnością przesłania encykliki „Humanae vitae" (25.07.1968) w czterdziestą rocznicę jej ogłoszenia, przygotował Bp prof. dr hab. Józef Wróbel, Biskup Helsinek i profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie. Tekst referatu pod nieobecność Ks. Biskupa przedstawił ks. dr Wojciech Rzepa. Biskup Wróbel zwrócił najpierw uwagę na medyczny i etyczny wymiar problemu antykoncepcji oraz zarysował krótką historię encykliki Humanae vitae zwracając szczególną uwagę na ogromny sprzeciw, który towarzyszył i towarzyszy temu nauczaniu Magisterium Kościoła w wielu środowiskach, także katolickich. Wśród przyczyn trudności w przyjęciu nauczania Humanae vitae wymienił kryzys nauk o człowieku, zagubienie humanistycznych perspektyw przez nauki biologiczno-medyczne, a także kryzys autorytetu w Kościele. Dochodzą do tego trudne wyzwania osobowościowo-charakterologiczne, zdrowotne, kulturowe, ekonomiczno-społeczne, a także losowe. W punkcie wyjścia potrzebna jest świadomość wielkiej godności rodzicielstwa, jako sposobu urzeczywistniania się miłości Boga Stwórcy. Zdaniem Biskupa Wróbla trudności w budowaniu małżeńskiej komunii osób oraz odpowiedzialnego przekazywania życia wynikają nie tylko z ludzkiej niedojrzałości. Przyczyn należy dopatrywać się głębiej, w destrukcyjnym skutku grzechu pierworodnego, co uwidacznia się w zatraceniu duchowo-wolitywno-cielesnej harmonii, tak w samej jednostce, jak i konsekwentnie w obrębie wspólnoty mężczyzny i kobiety. U podstaw przezwyciężenia pokusy łatwych rozwiązań ofiarowanych przez antykoncepcję stoi współpraca z łaską sakramentu małżeństwa, a także całokształt życia religijnego małżonków. Dochowanie wierności prawu Bożemu w zakresie odpowiedzialnego rodzicielstwa zakłada odpowiednią formację osobowościową, intelektualną, duchową i moralną. Niezbędne jest tu panowanie nad sobą i nad swoimi popędami jako warunek zachowania okresowej wstrzemięźliwości, która nie zmierza do zdławienia popędu płciowego i zagłuszenia sfery uczuciowej, ale zakłada ich integrację na miarę godności osobowej człowieka. W ten sposób realizowany jest mądry zamysł Stwórcy względem małżeństwa i odpowiedzialnego przekazywania życia.

Ostatni dzień obrad rozpoczął się Mszą świętą pod przewodnictwem Biskupa Andrzeja Dziuby. Ks. Biskup w wygłoszonej homilii wezwał do pedagogii wiary. W jej centrum ma się znajdować pokorne pochylanie się nad Słowem Bożym, Tradycją oraz nauczaniem Nauczycielskiego Urzędu Kościoła. Obradom tego dnia przewodniczył ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pierwszy referat *Sakramentalne podstawy rodziny jako Kościoła domowego* wygłosił ks. prof. dr hab. Stanisław Warzeszak z Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie. Zdaniem Prelegenta sakramenty, tak jak i rodzina, mają charakter komunikacyjno-komunijny. Człowiek – a więc także rodzina - jest powołany przez komunikację do komunii, a nie tylko do przekazywania informacji. Rodzina odzwierciedla trynitarny dynamizm komunikacji i komunii, a sakramenty są miejscem i sposobem aktualizowania tej rzeczywistości. Ks. Warzeszak podkreślił, że Kościół w sakramentach tworzy dla rodziny komunikacyjną przestrzeń wiary i teologiczny fundament komunikacji z Bogiem. Sakramenty wtajemniczają w komunię (chrzest, bierzmowanie, Eucharystia), uzdrawiają komunię (pokuta, namaszczenie chorych) oraz wzywają do służby komunii (kapłaństwo, małżeństwo). W rodzinie występują różnorodne przestrzenie komunikacji: komunikacja prokreacyjna, komunikacja wychowawcza i komunikacja religijna. Na zakończenie wystąpienia ks. Warzeszak podkreślił, że komunikacja w życiu rodziny jest nie tylko darem, ale jawi się również jako szczególne zadanie.

Drugi referat w tym dniu wygłosił Przewodniczący Stowarzyszenia ks. prof. dr hab. Ireneusz Mroczkowski. W wystąpieniu – zatytułowanym *Nowa Wielka Nowenna? Zarys programu obrony rodziny w Polsce* – zwrócił uwagę na trzy zasadnicze kierunki. Jego zdaniem należy pamiętać, aby siłę i motywację rodzina czerpała ze swej sakramentalności i życia sakramentalnego, aby był podejmowany permanentny dialog ze światem z równoczesnym akcentem na formację sumienia oraz by rodzina stała się podmiotem działań społecznych. Opierając się na tych założeniach Prelegent omówił poszczególne sakramenty i ewentualną problematykę możliwą do uwzględnienia w poszczególnych latach Nowenny. Dla przykładu przy rozważaniu sakramentu chrztu należałoby podkreślić konieczność budowania

cywilizacji życia z akcentem na wszystkie jej wymiary (biologiczny, religijny, duchowy i mistyczny). Rok poświęcony bierzmowaniu byłby czasem wzywania do odpowiedzialności, szukania współczesnego języka modlitwy czy większej otwartości na dary i charyzmaty Ducha Świętego. Sakrament pokuty i pojednania byłby realną odpowiedzą na kryzysy i zranienia w życiu małżeńskim i rodzinnym. W kontekście podejmowania dialogu ze światem Prelegent podkreślił konieczność refleksji naukowej i zastosowaniu jej w przekazie katechetycznym, medialnym oraz w pracy różnych grup i wspólnot. Konieczna jest tu jasna argumentacja, otwartość na znaki czasu oraz dialog z różnymi dyscyplinami naukowymi. Zdaniem ks. Mroczkowskiego można tę refleksję prowadzić w powiązaniu z sakramentami np. przy refleksji nad chrztem można podjąć kwestię zapłodnienia in vitro, czy problematykę badań prenatalnych; sakrament namaszczenia chorych pomógłby odkrywać sens cierpienia, miejsce ludzi starych i chorych w rodzinie i w świecie, a także zwróciłby uwagę na przeszczepy i ich moralne obwarowania. Ukazując rodzinę jako podmiot działań społecznych Prelegent zwrócił uwagę na konieczność współpracy z samorządami, szkołą i różnego rodzaju organizacjami pozarządowymi, ukazując ją również w powiązaniu z poszczególnymi sakramentami.

Ostatnią częścią obrad była dyskusja panelowa zatytułowana *Chrześcijańskie non possumus wobec cywilizacyjno-kulturowych programów niszczenia rodziny. Świadectwo i znak sprzeciwu*, której moderatorem był ks. prof. dr hab. Paweł Góralczyk z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Do panelu zostali zaproszeni: ks. prof. dr hab. Jerzy Bajda z Instytutu Nauk o Rodzinie w Łomiankach, ks. dr Antoni Świerczek z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, dr Jerzy Grzybowski reprezentujący Spotkania Małżeńskie oraz ks. dr Andrzej Pryba MSF doradca duchowy Ekip Notre Dame w Polsce. Ks. Bajda podkreślił, że obrona i promocja rodziny jest najważniejszą służbą Kościoła wobec ludzkości. Zadanie to nabiera obecnie szczególnego znaczenia, albowiem współczesna rodzina jest poddana licznym atakom, mającym na celu jej zniszczenie. Kościół buduje rodzinę, kształtuje jej tożsamość i prowadzi ją do świętości. Ks. Świerczek zwrócił uwagę, że choć obecnie rozwija się kształcenie młodych odnośnie prawdy o rodzinie, to jednak język tego przekazu jest często

zbyt górnolotny. Jego zdaniem więcej w tej dziedzinie można by zrobić w kościelnych środowiskach akademickich. Pan Grzybowski zauważył, że często małżonkowie nie potrafią spotkać się ze sobą. Podkreślił potrzebę odkrywania i opisywania natury dialogu oraz dyskusji. Wskazał na zadania stojące przed Spotkaniami Małżeńskimi, wśród których do najważniejszych zaliczył rozpoznanie i afirmację godności małżeństwa, podkreślanie wartości komunii osób, a także akceptację osób, które przychodzą na spotkania ze swoim dobrem i złem moralnym. Z naciskiem stwierdził, że chore małżeństwa trzeba leczyć, a nie szukać dla nich eutanazji. Ks. Pryba przedstawił sześcioletnią działalność Ekip Notre Dame w Polsce. Zwrócił uwagę, że jest to ruch duchowości małżeńskiej oparty na pragnieniu życia łaską sakramentu małżeństwa oraz dążeniu na tej drodze do świętości. Życie małżeńskie winno być znakiem wiary małżonków.

Dopełnieniem wygłaszanych podczas zjazdu referatów były dyskusje z udziałem uczestników obrad. Głosy z sali stanowiły cenne dopowiedzenia, a niekiedy także polaryzowały stanowiska wobec poruszanych zagadnień moralnych. Wydaje się, że cenną inicjatywą było także spotkanie towarzyskie na zakończenie drugiego dnia obrad. Uczestnicy zjazdu podzielili się swoimi osiągnięciami na polu naukowym. Tego typu spotkanie pozwoliło jeszcze pełniej odkryć bogactwo zainteresować oraz dokonań zarówno poszczególnych osób, jak i reprezentowanych przez nie ośrodków naukowych. Na zakończenie zjazdu Przewodniczący ks. prof. Ireneusz Mroczkowski podkreślił bogactwo naukowe tegorocznych obrad. Podziękował wszystkim prelegentom i uczestnikom za ich wkład w końcowy owoc zjazdu.

* * * * *

Ks. prof. dr hab. Tadeusz Zasępa
Lublin KUL
Katolicki Uniwersytet w Rużomberku
(Słowacja)

Niezbywalne treści duszpasterskie w warunkach globalizacji

Okolicznościowy wykład wygłoszony 12 czerwca 2008 r. w Sali Consulatus Zamojskiego Ratusza do dziennikarzy przybyłych na uroczystość 10-lecia „Niedzieli Zamojsko-Lubaczowskiej" i Katolickiego Radia Zamość.

Całemu życiu człowieka towarzyszy, niezależnie od okoliczności i nowych sposobów życia dyktowanych rozwojem czy zmianą systemu, kontekst moralny. Swój własny kontekst moralny tworzą także mass media, zwłaszcza zaś telewizja, a obecnie internet i jego sprzężenia. Jest to proces, który będzie miał coraz silniejsze znamiona, zwłaszcza jeśli pozwolimy, by te media działały poza ludzkim kontekstem moralnym. Jest zatem imperatywem stworzyć taki nowy kontekst, który pozwoli rozumieć je w obecnej kulturze i okolicznościach, zwłaszcza w krajach, które po latach komunistycznego zniewolenia odzyskały wolność. To zrozumienie dokonuje się na przecięciu linii prawdy i autonomii.

Nowe media w kontekście moralnym

Chciałbym się zająć najpierw problemem kontekstu moralnego. Jest to bardzo paląca sprawa. Dotyczy bowiem wychowania etycznego i samej zawartości treściowej mediów. Rozważna ocena tego, co mieści się w danym kontekście zmierza do określenia tego co moralne. Co rozumiemy przez działanie moralne? Rozumiemy takie działanie, które w naszej własnej ocenie będzie rozważne, będzie mieściło się w ramach struktur społecznych i zasad wspólnoty oraz takie, za które w pełni przyjmujemy odpowiedzialność. Dlatego jest bardzo ważne, by wspólnota posiadała zdefiniowany zbiór zasad, według których można oceniać zjawiska w mediach masowych. Generalnie jednak publiczność medialna jest tak bierna wobec oferty, że pomysł nalegania na sformułowanie zasad wydaje się szaleństwem. Osobiście uważam, że szaleństwem jest łatwe przyzwolenie z naszej strony na manipulację

przez tak potężną siłę, jaką są media, bez zbadania ich wpływu na formowanie w ludziach wrażliwości moralnej lub jej zanikanie.

Pozwoliliśmy kulturze mediów na wytworzenie jej własnego systemu odniesień. Czego to dotyczy? Po pierwsze manipulacji odbiorcą, sprowadzonej do nieograniczonego popytu na różnego rodzaju artykuły, posługując się przy tym etosem zysku. Przyzwalając na to stajemy się ubezwłasnowolnieni. Nie jesteśmy jednak w stanie obronić się przed taką manipulacją jedynie przy pomocy naszych odczuć i pragnień. Etos konsumencki polega na tym właśnie, że prowadzi do identyfikacji „zachcianki" z „potrzebą". Najprostsze produkty „sprzedawane" są w reklamach w sposób udramatyzowany. Mentos lub Tik – Tak ratuje przed przykrą konfrontacją z przykrym oddechem, dezodorant jest decydującym czynnikiem w nawiązaniu romantycznej znajomości, przy czym wszystkie te komunały wypowiadane są z pasją. A wtedy owa pasja staje się czymś na kształt zasady moralnej. Żyć bez tego rodzaju pasji oznacza odczucie swoistej pustki. Jednym z najbardziej negatywnych skutków oddziaływania etosu medialnego jest zniszczenie w ludziach ich naturalnej zdolności do życia w specyficznym rodzaju pustki, jakim jest samotność. Człowiek jej wręcz potrzebuje.

Innym aspektem kultury mediów jest samouspokojenie. Przy czym hipokryzją jest jakikolwiek niepokój o wartości, szczególnie o wartości religijne. Ciągle obracamy się w klimacie serwującym przekonanie, że musimy się wyzbyć mentalności i nawyków drobnomieszczańskich. Być może w latach sześćdziesiątych miało to jakiś sens, ale obecnie, na początku XXI wieku, jest co najmniej dziwne. Jest coś napastliwego w tonie mediów z góry zakładających, że każdy jest hipokrytą. Z drugiej strony media nigdy nie zdefiniowały swoich społecznych wizji i zasad. Nie trudno zauważyć, że jakiekolwiek wyartykułowanie tych zasad polegałoby po prostu na zamiłowaniu do grzebania w brudach.

Jeśli chodzi o sferę rozrywki to telewizja zaszczepia zasadę, że seksualne stymulowanie widzów angażuje ich uwagę i powoduje zwiększenie oglądalności. Bardzo wiele widowisk rozrywkowych opiera się na podglądaniu tzw. sfer zakazanych, co skłania zwłaszcza widzów młodych do zachowań tychże sfer dotyczących. Bardzo rzadko spotyka

się programy telewizyjne, które nie wykorzystywałyby seksu jako oprawy dla swej intrygi.

Media starają się także ustanowić inną zasadę, opierającą się na wywoływaniu powierzchownej, sentymentalnej więzi z marginesem społecznym. Często takie postawienie sprawy prowadzi do negowania oczywistych zasad rządzących życiem społecznym i tworzących legalne struktury naszego systemu. Rabusie, złodzieje, uwodziciele i inne tego rodzaju elementy przedstawiane są jako ofiary niewłaściwego wychowania czy warunków,. a ich postacie kreowane są przez przystojnych aktorów, dających do zrozumienia, że mamy do czynienia z patosem ludzkich powikłań. Nastawienie to jest wrogie myśleniu krytycznemu. Telewizja stara się nas często przekonać, że zdrowy rozsądek znaczy mniej niż emocjonalna sympatia dla „poszkodowanych" postaci, bez względu na to , jakie wartości one wyznają.

Media wreszcie zupełnie nie zważają na jakiekolwiek tabu (poczucie tajemnicy). Każą demistyfikować każde posłuszeństwo jako nieracjonalne, a wartości redukuje do najprostszych, zuniformizowanych i zrozumiałych wyjaśnień. Gdybyśmy poddali się takiemu wpływowi, oznaczałoby to przekreślenie wszelkiej poezji życia, zwłaszcza zaś sfery religijnej i religijnych rytuałów. Termin „tabu" oznacza silnie odczuwanie symboliczne granic, jakimi społeczeństwo otacza obiekty swej czci. Wyrazem tego jest choćby cześć dla świętych i przedmiotów poświęconych. Innym przykładem może być odmowa mówienia w towarzystwie o pewnych sprawach. Te symboliczne bariery pomagają nam ustanowić kontekst naszej więzi z Bogiem. Intuicja sumienia, samotność mistyczna, zaangażowanie się w obrzędy religijne, czynienie dobra a nie zła – są to właśnie uprzywilejowane źródła doświadczenia religijnego, a to właśnie uprzywilejowanie – media – starają się zanegować, a bardzo często po prostu ośmieszyć.

Propozycje rozwiązań

Czy jest tu jakieś sensowne rozwiązanie godne człowieka? Wydaje się, że zgłębianie natury autonomii może wiele zaoferować poszukiwaniom moralnych odniesień do mediów, szczególnie odniesień alternatywnych, które nazwałbym humanizmem chrześcijańskim. Nie

mam oczywiście gotowej definicji takich zasad. Ale myślę, że trzeba usiłować tworzyć platformę dla tych zasad. Jeśli pierwszeństwo uzyska postawa autonomiczna przed manipulacją w mediach to stworzy się droga do dialogu. Dialog będzie pomocny w odnalezieniu punktów stycznych i ułatwi analizę współczesnych problemów. Pomoże także znaleźć środki ich rozwiązania. Natura relacji, na bazie których ustanowiona jest moralność autonomiczna będzie wymagać trudnego, ale może owocnego dialogu, wzmacniającego wzajemny szacunek i współtworzyć intuicję moralną. Tak rozumiana jest natura autonomii.

Pomocne mogą się tu okazać pewne tradycyjne ustalenia dotyczące zasad reprezentujących humanizm chrześcijański. Jednym z nich jest poszanowanie dla integralności twórczości materialnej. Musimy odkryć i uświadomić sobie naturalne rytmy i naturalne potrzeby oraz ich odniesienia w stosunku do tych wyznawanych przez społeczeństwo. Wszystko to stoi dokładnie w sprzeczności w stosunku do tego, czym jest manipulacja odbiorcą, której celem jest zwiększenie zysku i wywołanie zapotrzebowania na reklamowane produkty. Które z tych odniesień są naturalne? Próbowano różnych odpowiedzi i jest na ten temat spora literatura. Nie potrzebujemy jednak więcej materiału do badań. Koncentrować się trzeba na zagadnieniach moralnych odniesień w mediach.

Następną pozytywną zasadą chrześcijańskiego humanizmu jest krytyczny realizm, wyrażający się w poszanowaniu delikatnej równowagi w różnych grupach społecznych. Proponuje on także udział we współtworzeniu i przestrzeganiu podobnych zobowiązań. Jego zasada brzmi: żądaj krytycznej głębi i badaj istotę rzeczy. Nie daj się manipulować trywializowaniem problemów, które dotyczą ludzi - nas samych, a które usiłuje się rozwiązać instrumentalnie. Naszym zadaniem jest żądać historycznych, filozoficznych i całościowych wyjaśnień dla dylematów moralnych naszych czasów.

Musimy się też domagać sformułowania zasad, w oparciu o które dokonuje się zawłaszczenie tradycji sakralnej. To właśnie tutaj jest miejsce na autonomię i odniesienia moralne. Ostatecznie to wspólnota opierająca się na wartościach tradycyjnych jest odpowiedzialna za wyartykułowanie swoich zasad i za implikacje wynikające z tychże zasad dla członków wspólnoty. Musimy wyrazić to,

w co wierzymy i to bardzo wyraźnie. Gdy to uczynimy, powinniśmy być na tyle odważni, by skonfrontować te zasady z otaczającym nas światem.

Sprawa traktowania mediów, jest bardzo ważna, bowiem oferują one możliwość przetwarzania informacji i adaptacji jej we własnym doświadczeniu, a to łączy się z rozwojem nas jako ludzi, z naszym dojrzewaniem także do autonomii. Jeśli to dojrzewanie ma się stać faktem, co łączyłoby się z rekonstrukcją najgłębszych wartości, to muszą istnieć jakieś standardy, do których można się odnieść i w oparciu o które można prowadzić dialog, zgadzać się lub nie. Podstawowe prawdy muszą być wypowiedziane i wtedy można w nie zacząć inwestować. Wątpię, by można to było uczynić szybko, ale jedno jest pewne – nie wszystko jeszcze zostało zniszczone. Jest możliwa odnowa, która rozpocznie się od małych grup społecznych, dobrze zorganizowanych. Jeśli zaangażujemy się w podstawowych grupach działalności społecznej takich jak parafie, stowarzyszenia, komitety społeczne, koła naukowe na uczelniach – to tym samym wyartykułujemy wartości, które nas zjednoczą i stworzymy podstawy dla owocnych interakcji tworzących wizje nowego życia. Koncepcja wychodząca od wspólnoty podstawowej doprowadzi do powstania szerszej wspólnoty autonomicznej, będącej w stanie przeciwstawić się manipulacjom przemysłu mass mediów.

A jakimi wartościami możemy ubogacać treści prezentowane w mediach katolickich, dla których wyzwaniem są media komercyjne z ich treściami. Są to:

Różnorodność

Bez przesady można powiedzieć, że różnorodność jest istotnym i głęboko zakorzenionym wkładem myśli łacińsko - greckiej oraz judeo – chrześcijańskiej dla wspólnego dobra Europy. Różnorodność kształtuje w Europie sferę polityki, ekonomii, nauki i kultury a wypływa z wizji godności osoby ludzkiej – wolnej i twórczej z woli Boga Stwórcy.

Zrozumienie tego faktu wskazuje kierunek działań. Pozwoli Europie na wybór najlepszych elementów tradycji różnych społeczności europejskich pod kątem ich przydatności dla rozwoju osoby ludzkiej. Kulturowa integracja Europy, czyli integracja na bazie aksjologii

kulturowej, nie może powstawać przez zatarcie różnic narodowych, które stanowią bogactwo starego kontynentu, lecz dzięki ich zharmonizowaniu. Dlatego Jan Paweł II podkreśla, że jednoczący ruch europejski „*musi uwzględnić na każdym etapie, mentalność i istniejące realnie możliwości. Europa składa się z narodów o wspaniałej przeszłości, z kultur, z których każda ma swoją oryginalność i wartość. Trzeba będzie zawsze czuwać nad ich zachowaniem, unikając zacierania różnic, które prowadziłoby do ich zubożenia*". Różnorodność i oryginalność kultur poszczególnych europejskich narodów nie jest przeszkodą w powrocie do wspólnych wartości kultury europejskiej, wszystkie bowiem kultury poszczególnych narodów Europy są mocno wpisane w chrześcijaństwo. Kiedy zatem mówi się o powrocie do wartości chrześcijańskich w kulturze europejskiej, to tym samym podkreśla się, iż poszczególne narody mogą odegrać znaczącą rolę w integracji duchowej na fundamencie wartości chrześcijańskich. Nie ulega bowiem wątpliwości iż każdy naród, pomimo różnych okresów swej państwowości, w jakimś sensie pozostał wierny chrześcijańskim korzeniom europejskiej kultury. Może zatem stać się rzeczywistym zaczynem owej duchowej jedności. Fundamentalne jest jednak pytanie, na ile rzeczywiście owe chrześcijańskie korzenie kultury zostały w każdym europejskim narodzie zachowane.

Osoba ludzka

Chrześcijaństwo, które uformowało Europę pozwala nam wierzyć, że każda osoba ludzka jest bytem niepowtarzalnym, niezgłębionym, jedynym, wolnym, jest źródłem intuicji i działania, stworzonym na obraz Boży. Człowiek, jak wyraził to Gabriel Marcel, nie może być zamknięty w najpotężniejszym nawet zestawie akt urzędowych, ponieważ to on właśnie jest niewyczerpalnym źródłem nowych działań. Byty ludzkie są różnorodne, chociaż Bóg, na którego obraz są stworzone jest jeden. A ponieważ ich Stwórca jest nieskończony i one są w jakimś sensie nieskończone (św. Tomasz z Akwinu). Każda osoba ludzka jest obrazem niezgłębionego życia Boga. Wszystkie razem stanowią odbicie nieskończoności – choć rozumianej i widzianej z oddali.

Taki sposób myślenia chroni nas od wszelkich ideologii, które a priori, od samego początku tworzą zestaw fałszywych punktów wyjścia w badaniach naukowych. Doświadczaliśmy tego w przeszłości i doświadczamy dziś w humanistyce, prawie, socjologii i filozofii, gdzie ideologiczne założenia błędnie naświetlają badane prawdy, które w konsekwencji ukazywane są w systemie krzywych zwierciadeł. Jest to niezwykle groźne zjawisko gdy dotyczy etyki, ochrony środowiska i zmanipulowanej informacji, zwłaszcza tzw. faktów prasowych, które nie odzwierciedlają rzeczywistości lecz są spreparowaną informacją o rzeczywistości. To wszystko niszczy kulturę i stanowi nadużycie wobec człowieka jako osoby ludzkiej.

Wspólnota

Obraz Boga objawia się także we wspólnotach ludzkich. Wspólnotę tworzą niepowtarzalne, jedyne osoby. Wspólnota to nie kolektyw, rój pszczeli, stado, plemię czy też masa. Każda osoba jest niepowtarzalna, wolna, wyposażona przez Boga w niezbywalne prawa, a Bóg zwraca się do każdej z nich po imieniu. Każda osoba dokonuje osobistych wyborów, za które ponosi pełną odpowiedzialność. Tak więc prawdziwie ludzkie wspólnoty uznają osobistą godność każdego ze swych członków. Tak pojęte wspólnoty są jednością ale nie na kształt drzew w puszczy czy zwierząt w stadzie lub pszczół w ulu. Są jednością wolnych, jedynych w swym rodzaju osób, które na bycie we wspólnocie dają przyzwolenie w wolności. Tak jest w małżeństwie, we wspólnotach życia konsekrowanego, we wspólnotach politycznych, ekonomicznych, kulturalnych - wielu staje się jednym (E pluribus unum). Jedność osiąga się przez przyzwolenie dane w wolności. Tak powstałe wspólnoty tworzą Lud Boży, tworzą demokrację – system, w którym głosująca większość to ludzie mądrzy i dobrzy. W przeciwnym razie, gdy tą większością są ludzie źli - demokracja staje się terrorem.

Prawdopodobieństwo zdarzeń

Wydaje się słusznym stwierdzenie, że pojęcie postępu i historii w Europie wyrasta z kultur nasyconych narracyjną strukturą religii opartej na Biblii. W narodach opierających się na pojęciach biblijnych, czas nie jest rozumiany linearnie, jak sądzą marksiści. Nasz pogląd określa czas jako formę narracyjną zakorzenioną w wolnych decyzjach

jednostek. Otwierając którykolwiek rozdział Biblii nie wiemy, czy Dawid będzie wierny czy niewierny, czy Piotr zdradzi, czy będzie lojalny wobec Mistrza. W pewnych sytuacjach są oni wierni w innych nie. Tak samo historia - jest otwarta na prawdopodobieństwo zdarzeń i postaw – także w procesie rozszerzenia Unii Europejskiej. Historia jest otwarta na postęp -- ekonomiczny, polityczny, kulturalny – ale taki postęp jest uwarunkowany wieloma czynnikami włącznie z wyborem i działaniami wolnych osób. W historii pojawiają się sprawy wcześniej nigdy nie notowane. Historia nie jest zdeterminowana ani w kierunku dobra ani zła. Upadek jest, niestety, możliwy, ale równie możliwy jest postęp. Ten specjalny pomysł wolności i historii, postępu i upadku jest wybitnie europejski i tak jest pojmowany przez wszystkie osoby w ich wolności.

Poczucie winy

Wielu z nas pamięta historyczny list polskich biskupów do biskupów niemieckich z roku 1965. Potężną nagonkę przeciwko episkopatowi Polski, który sformułował myśl przebaczenia i prośby o przebaczenie. Z perspektywy prawie półwiecza i jako wolni ludzie, możemy powiedzieć, że mamy do czynienia właśnie z chrześcijańskim wyróżniającym poczuciem winy.

Nie przyjmujemy, że wszyscy ludzie na zawsze są zdeprawowani. Ale też nie zakładamy, że jakakolwiek osoba jest zawsze w pełni godna zaufania. Przyjmujemy, że większość ludzi jest przeważnie zdolna do przyzwoitości, życzliwości, współczucia, uczciwego zachowania, ale nikt nie posiada tych cech na zawsze. Istnieje, niestety, związek między grzechem a władzą, co sprawia, że istnieje określone zło ludzkich działań. Nie jest to jedynie doktryna grzechu ale nasze doświadczenie grzechu. Doświadczenie wieków, także naszego stulecia potwierdza tę mądrość, która jest w naszych umysłach.

Podział władzy

Mimo iż ludzie w swej wolności mogą być rozumni, uczciwi, współczujący, gotowi do współpracy, to jednak nie pokładamy nadziei w człowieku. Europejska tradycja, to podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Skupienie tych wszystkich rodzajów władzy w jednym ręku, nawet najszlachetniejszego człowieka, może stanowić zagrożenie. Dalej, uznajemy, że trzeba oddzielić instytucje polityczne od

ekonomicznych a te od instytucji o charakterze moralnym i kulturalnym.

Owoce niedawnych powiązań tych instytucji znamy nadto dobrze a i obecne próby upolitycznienia różnych sfer życia publicznego przynoszą gorzkie owoce. Nauczyliśmy się z bolesnych doświadczeń, że rozdział Kościoła od Państwa jest konieczny, że prasa musi być wolna, że uniwersytety nie mogą być zniewolone przez Państwo. Ale nadal trzeba czuwać nad tym, by chronić władzę duchowną przed zniewoleniem przywódców politycznych, aby zachowana była wolność sumienia. Trzeba się starać o to, by władza polityczna nie była w rękach duchownych i w ten sposób zachowana była religijna integralność. Doświadczenie także uczy nas, nawet to najnowsze, że należy oddzielać system ekonomiczny od politycznego – przynajmniej w jakimś stopniu. Czynimy to, by wyzwalać twórcze energie obywateli, uniknąć tyranii i zwiększyć ilość działań ekonomicznych. Dobre społeczeństwo nie opiera się o jeden system ale o trzy: polityczny, ekonomiczny i moralno – kulturalny. Każdy z nich posiada swoje instytucje, wewnętrzne podziały i swoich przywódców.

W ten sposób odrzucamy w Europie ujednolicenie systemu na rzecz różnorodności (pluralizmu). Nie uznajemy też kumulacji jednej władzy nad wszystkimi wyżej wspomnianymi systemami. Jeden system społeczny dzieli się instytucjonalnie i daje niezależny dostęp do trzech względnie niezależnych systemów.

Cnoty społeczne

W dawnych czasach bogactwo i cnota zakorzenione były we własności ziemskiej. Potem Europa zapoczątkowała pionierski pomysł „wolnych miast" i „wolnych republik", co wkrótce okazało się źródłem wolności – miasto czyni wolnym. Wolne miasta były budowane w oparciu o handel i przemysł i – o czym często zapominamy - na związanymi z tym cnotami. Nie są to cnoty pielęgnowane w środowiskach arystokratycznych czy feudalnych. Są to cnoty umiarkowania, poszanowania prawa, „skromnych zarobków i skromnych oszczędności", wzajemnych zależności stwarzanych przez handel i przemysł, współczucia i współpracy. Te cnoty to także wspaniałe dziedzictwo Europy, które w epoce mediów, zwłaszcza Internetu, skracającego procedury decyzyjne do kilku minut, muszą

pozostać cechą wspólną i wyróżniającą nasz kontynent. One pozwalają żywić nadzieję na właściwie pojęty postęp, bowiem to one mają swoje pochodzenie w Bogu – Stwórcy wszystkich rzeczy.
Tak pojmowane poszerzenie Unii Europejskiej nie musiałoby nikogo niepokoić.

Pomijanie tych niezbywalnych treści, kamieni węgielnych w procesie jednoczenia Europy, powoduje w niej kryzys. Można powiedzieć, że kryzys kultury europejskiej jest niewątpliwy. To właśnie tu w Europie pojawiły się prądy sprzeczne z wartościami religijnymi i moralnymi, wybuchły dwie wojny światowe, które spowodowały ogrom cierpienia wielu narodów i pogrążyły całą ludzkość w strachu i terrorze; rozpowszechniły się na cały świat ideologie, które w wielu miejscach świata wciąż wywierają poważny wpływ. Na długiej liście dramatów i tragedii Europy znajdują się również niewierności wierzących wynikłe z dostosowania się ludzi Kościoła do ducha świata. Można zatem powiedzieć, że historia Europy jest także pełna napięć i sprzeczności. Ma też swoje ciemne strony.

Tak rozumiany kryzys europejskiej kultury jest przede wszystkim kryzysem etyki spowodowanym utratą wyczucia wartości moralnych, które są także wartościami chrześcijańskimi. W tym sensie kryzys ten jest kryzysem chrześcijańskiego elementu europejskiej kultury, *„przemiany świadomości europejskiej, doprowadzonego do skrajnych zaprzeczeń chrześcijańskiego dziedzictwa. Ateizm europejski jest wyzwaniem, które należy widzieć w perspektywie świadomości chrześcijańskiej. Jest bardziej buntem przeciwko Bogu i niewiernością wobec Boga, aniżeli zwykłą negacją Boga. Kryzys i pokusa człowieka europejskiego i Europy są kryzysem i pokusą chrześcijaństwa i Kościoła w Europie*".

Kryzys zatem europejskiej kultury, w tym także, a może przede wszystkim, wartości chrześcijańskich w tej kulturze jest faktem. Nie jest to jednak kryzys tak głęboki, by trzeba mówić o przerwaniu europejskiej tradycji kulturowej. Zwracają na ten fakt uwagę biskupi polscy stwierdzając, że *„prawda, pokój, miłość i sprawiedliwość wraz z innymi wartościami ewangelicznymi, które legły u podstaw chrześcijańskiej tożsamości europejskiej, poprzez nauczanie jej świętych patronów: Benedykta, Cyryla, Metodego, także dzisiaj stanowią podstawę współżycia narodów Europy*".

Tak więc uwzględnienie w polityce, gospodarce i procesach wychowawczych wspomnianych wyżej kamieni węgielnych zapewni społeczeństwu postkomunistycznemu dokładną wiedzę o tym, jaki będzie ustrój przyszłej wspólnoty, jaki system gospodarczo – społeczny. Tylko wtedy przedstawiciele państw oczekujących na włączenie do Unii Europejskiej, będą mogli skutecznie prowadzić pertraktacje, gdy będą mieli za sobą zgodę uświadomionego a nie uśpionego społeczeństwa. Bez wprowadzenia dokładnych informacji o strukturach politycznych, społecznych, gospodarczych, kulturalno – naukowych będzie rósł coraz większy niepokój społeczny. Nie wystarczą tu gołosłowne zapewnienia nawet największych prominentów, bo i tak są oni nieosiągalni w konkretnej odpowiedzialności. **Res nostra agitur** sprawa dotyczy nas wszystkich.

* * * * *

Ks. Marian Kozyra
Lublin

Śp. Ks. Kanonik Marian Giermakowski

Duszpasterzował w Parafii św. Krzyża w Zamościu na przestrzeni 26 lat od 1946 r. do 1972 r. W tym czasie wśród wielu osiągnięć godnych uwagi są również kapłani – jego wychowankowie. A są nimi: ks. kan. Kazimierz Bender – proboszcz parafii Świerszczów, ks. kan. Józef Czuk – proboszcz parafii Goraj, ks. kan. Mieczysław Horoch – proboszcz i dziekan konopnicki, ks. kan. mgr Edward Kaszak – duszpasterz Polonii w USA, śp. ks. Jan Kotowski – proboszcz parafii Żernica k/Gliwic, kapłan Zgromadzenia Misjonarzy św. Rodziny, ks. kan. mgr Marian Kozyra – proboszcz parafii św. Agnieszki w Lublinie, ks. kan. Zygmunt Noga – proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gryficach – archidiecezja szczecińsko-kamieńska, śp. ks. Piotr Bondyra – wikariusz w Turobinie. Wymienieni kapłani aktualnie są już emerytami. Czynnymi zaś są: ks. kan. mgr Franciszek Kamiński – proboszcz parafii w Milejowie i ks. kan. Stanisław Sieczka kapelan Ojca Świętego, pracownik naukowy KUL, duszpasterz Akademii Rolniczej, członek archidiecezjalnej komisji duszpasterstwa ogólnego, wizytator archidiecezjalny, dyrektor IWKR, doktor teologii.

Wymienieni kapłani osobowościowo już dorośli, aby na podstawie obserwacji i doświadczeń zauważyć zasługi wielu kapłanów polskich, którzy w sposób gorliwy służyli Bogu i charyzmatycznie służyli ludziom składając niejednokrotnie swoje życie na ołtarzu miłości Boga i Ojczyzny, szczególnie w okresie okupacji niemieckiej i zniewolenia komunistycznego. Do takich nietuzinkowych kapłanów należy nasz proboszcz ks. kan. Marian Giermakowski. Dlatego z szacunkiem i wdzięcznością kreślimy jego pamięci te wspomnienia, a jednocześnie wyrażamy swoje oburzenie i protest wobec nasilającej się akcji pomówień i ataków wobec księży, a także biskupów w wolnej Polsce IV Rzeczpospolitej, z której wywodzi się Papież Polak Jan Paweł II powszechnie szanowany w Ojczyźnie i świecie, na którego rychłą beatyfikację i kanonizację wszyscy czekamy.

Ks. Marian Giermakowski urodził się 16 lipca 1910 r. w Skaryszewie, powiat Radom, wówczas diecezja Sandomierska. Syn Antoniego – stolarza i Marii, którzy prowadzili również małe 4 ha gospodarstwo rolne. Rodzice pracowici, żyli autentyczną wiarą, którą przekazali swoim dzieciom. Marian najstarszy z rodzeństwa szkołę podstawową ukończył w Skaryszewie, otrzymując na świadectwie ukończenia szkoły wszystkie oceny z wynikiem bardzo dobrym. Tylko z języka francuskiego miał stopień dostateczny. Świadectwo dojrzałości otrzymał w Gimnazjum Biskupim w Lublinie, po którym w 1931 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie i ukończył je w 1937 r. otrzymując święcenia kapłańskie z rąk biskupa lubelskiego Mariana Leona Fulmana. Pierwszą Jego palcówką duszpasterską był wikariat w Łabuniach przy boku proboszcza ks. Stanisława Stawiarskiego, późniejszego Paulina. W 1939 r. został aresztowany przez Niemców i osadzony w więzieniu w Zamościu oraz skazany na śmierć przez gen. niemieckiego Brauchitscha. Wieziony pociągiem razem z ludźmi zamojszczyzny do obozu śmierci, podczas przystanku w Jarosławiu przy pomocy dobrych ludzi uciekł z pociągu i został cudownie uratowany przed śmiercią. W tej panice szukał jakiegoś oparcia i ostoi. Taką przyjacielską i samarytańską dłoń okazał Mu kardynał Adam Stefan Sapieha w Krakowie, który skierował go na chwilowy azyl do klasztoru sióstr zakonnych w Krakowie. Na początku 1940 r. powraca do Łabuń, a stąd ks. Franciszek Zawisza przewozi Go do Nielisza, gdzie pracuje jako wikariusz do 1942 r., a później jest wikariuszem, prefektem, współzałożycielem oraz wicedyrektorem szkoły średniej w Tarnogórze. W 1946 r. biskup lubelski dr Stefan Wyszyński zamianował ks. Bogumiła Efnera profesorem śpiewu w Seminarium Duchownym i pracownikiem Kurii Biskupiej, a na jego miejsce zamianował rektorem Kościoła św. Krzyża w Zamościu i prefektem Szkoły nr 2 i 6 ks. Mariana Giermakowskiego. Nowomianowany kapłan objął spuściznę życia religijnego Nowego Miasta w Zamościu, wypracowaną przez poprzedników: prefekta wspomnianych szkół ks. Antoniego Gomółkę, który zginął na Rotundzie; ks. Franciszka Zawiszę – wikariusza parafii kolegiaty zamojskiej i z mandatu biskupa Leona Mariana Fulmana inicjatora

budowy kościoła św. Krzyża w Zamościu. Po zabraniu ks. Franciszka Zawiszy do obozu w Dachau, w czasie okupacji niemieckiej pracę duszpasterską w podziemiu wybudowanego kościoła w stanie surowym, zwanym „Betlejemką" kontynuował ks. Bogumił Efner. W ciężkich czasach dla narodu w ogóle, a szczególnie zamojszczyzny kapłan ten działał charyzmatycznie, był kapłanem modlitwy, ołtarza, konfesjonału, prefektem i zaufanym powiernikiem dla ludu Zamościa i zamojszczyzny, skutego w kajdany niewoli i ustawicznie zagrożonego wysiedleniami i Rotundą. Zasłużył sobie na trwałą pamięć, miłość i wdzięczność. Autor wspomnień, jako ministrant pamięta rezerwę psychiczną wiernych wobec zmian personalnych oraz starania wiernych, aby ks. Bogumił Efner pozostał w Zamościu. Jednak Biskup Stefan Wyszyński w swoich decyzjach kierował się troską o dobro wiernych w Zamościu, a bardziej jeszcze o dobro Seminarium Duchownego i całej diecezji. Ks. Marian Giermakowski objął pracę w warunkach trudnych, bo trzeba było kontynuować budowę kościoła w biednych powojennych warunkach, przy wzmożonej tęsknocie za księdzem Bogumiłem Efnerem. Ks. Marian Giermakowski wówczas liczący 36 lat, pogodnego usposobienia, grzeczny i ciepły oraz naturalny wobec ludzi pokonywał wymienione bariery psychiczne i materialne. Od początku zabrał się dobrze do pracy, bo z kulturą wspominał swojego poprzednika, sprawując liturgię mszy i innych sakramentów ku zadowoleniu wiernych, mówił ładne kazania i dobrze śpiewał, uczył w Szkole Podstawowej Nr 2 i 6, powołał komitet budowy kościoła i sukcesywnie ją kontynuował. Trzeba spokojnie i obiektywnie powiedzieć, że w hierarchii problemów działalności ks. Mariana Giermakowskiego był Bóg i człowiek. Oni otwierali oczy na potrzeby wiernych i podpowiadali formy pracy duszpasterskiej. I taką kolejność działań należy zauważyć:

Duszpasterstwo według wyzwania Chrystusa: „Ja jestem dobrym pasterzem" (J 10,11-12). Ks. Marian Giermakowski łączył ludzi z Bogiem i uświęcał ich przez codzienną i niedzielną Mszę św. z kazaniem, nieszpory niedzielne i świąteczne, gorzkie żale, nabożeństwo drogi krzyżowej, nabożeństwa majowe oraz nowenny i Msze św. do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w środy, nabożeństwa czerwcowe do Serca Pana Jezusa oraz nowenny pierwszych piątków

miesiąca, rekolekcje i misje oraz nabożeństwa sugerowane przez wydział Duszpasterski Kurii Biskupiej w Lubinie z różnych okazji: papieskich, soboru Watykańskiego II, peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, poświęcenia pól, procesji w uroczystość Bożego Ciała, jubileusz 30-lecia kapłaństwa swojego 26 i 27 czerwca 1967 r., który obchodził z kolegami przy udziale ks. biskupa Piotra Kałwy, ks. infulata Piotra Stopniaka – wikariusza generalnego i innych kapłanów oraz misje, pielgrzymki, chór parafialny i służbę ministrantów. Na okazałe uroczystości zwykł zapraszać nieprzeciętnych kaznodziejów i celebransów.

Ewangelizacja według nakazu Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody" (Mt 28, 19). Domeną pracy ks. Mariana Giermakowskiego było przepowiadanie Chrystusa. Był dysponowanym naturalnie do przepowiadania słowa - był elokwentny, miał czysty i dźwięczny głos, wyraźnie artykułował i modelował. Przez całe życie katechizował dzieci, posługując się karechezami ks. Szukalskiego. Widać, że korzystał z nich, bo robił w podręczniku różne uwagi wielokolorową kredką. Przede wszystkim lubił dzieci i one go z zainteresowaniem słuchały, bo mówił ciepło i poglądowo. Miał z młodym pokoleniem dialog. Naturalne talenty i wypracowane formy katechezy przekładały się na kaznodziejstwo. Mówił kazania, które wierni słuchali, bo treści ewangeliczne z szacunkiem aplikował konkretnie do słuchaczy, pytając, „a jak Ty jako ojciec, matka, syn, córka przyjmujecie tę prawdę i nią żyjecie"? Budował w ten sposób rodzinę jako kościół domowy. Był cenionym mówcą, bo zapraszali go kapłani z kazaniami na odpusty i rekolekcje, jak np. ks. kan. Jan Wlazły do parafii św. Teresy w Lublinie, czy też ks. Franciszek Zawisza z kazaniami na Rotundzie zamojskiej.

Postawa społeczna według rady ks. Jana Twardowskiego: „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą". W formacji człowieka niebagatelny jest jego rodowód. Ks. Marian Giermakowski pochodził z wielodzietnej rodziny, bo było w niej 8 dzieci. Zapewne rodzice budowali symbiozę potomstwa. Rodzeństwo musiało się temperamentalnie i charakterologicznie szlifować, jak kamyki w potoku górskim. I tak ks. Marian Giermakowski wyrósł na człowieka uprzejmego, grzecznego, szanującego drugiego człowieka i śpieszącego

mu z pomocą. Takim był wobec wiernych – dorosłych i dzieci. Jedna z matek swego czasu mówiła, że szła z synkiem przedszkolnym i spotkała ks. Mariana Giermakowskiego. Chłopczyk na widok księdza z zachwytem i oczekiwaniem na pochwały odezwał się słowami: „Mamusiu ks. pomidorek idzie". Bo tak wskutek okrągłej postury niektórzy nazywali księdza. A ksiądz grzecznie i spokojnie poprawił chłopca: „Synku, ja się nie nazywam pomidorek, tylko ks. Giermakowski". Matka później z zawstydzeniem mówiła o tym spotkaniu chwaląc kulturę ks. Giermakowskiego. Postawa społeczna ks. Giermakowskiego przejawiała się w angażowaniu parafian do współpracy w ramach komitetu budowy kościoła, do którego angażował znaczących i cenionych ludzi, jak np. kierownika szkoły Nr 6 Jana Koziołka i innych. Autorzy wspomnień również doświadczali postawy społecznej swego proboszcza i uczyli się pełnego humanizmu, który czasami żartem zwracał klerykom uwagę. Ale w każdą niedzielę i święta zapraszał kleryków na obiad, a było nas 10. Podzięka wyrażała się liczeniem tacy. Wszystkim urządził uroczystą liturgię prymicyjną i obiad dla księży i rady parafialnej. Bezkonfliktowa praca z księżmi wikariuszami była budująca. A byli nimi: śp. ks. Stanisław Pilcher, śp. ks. Andrzej Jabłoński, ks. Władysław Zakrzewski, ks. Józef Filipek, ks. Ryszard Wilczyński. Wszystkich wg uzdolnień angażował do pracy. Niektórzy pracowali z ks. Giermakowskim nawet kilkanaście lat. Wieloletnia pedagogia uprawiana na katechezie przenosiła się również na personel pomocniczy, który był subordynowany i efektywny w działaniu. Należeli do niego: Zofia Kwiecień – prowadząca dobrze kuchnię i cały dom, Jan Glin – organista, Mikołaj Chromiak – kościelny.

Dziś, gdy Gross mówi o antysemityźmie Polaków, trzeba powiedzieć, że wielu Polaków świeckich i duchownych ratowało życie Żydom. Księża: Mieczysław Jabłoński, Józef Maciąg, Henryk Misztal i Władysław Zakrzewski w książce pt. „W duchu i prawdzie" Lublin 2005, w rozdziale „Polacy z pomocą Żydom" piszą na str. 509-510 o tym, że maleńka dziewczynka Gabriela urodziła się w Lublinie 27 sierpnia 1938 r. Trafiła do Getta w Zamościu, skąd w pieszej kolumnie Żydów wyruszyła w stronę Sobiboru. Doszła do Izbicy. Szedł z nią 12-letni chłopiec, który namawiał ją do ucieczki. Jego dosięgły kule, a ona

została ranna w nogi. W jej pamięci zakodował się ksiądz, który wyciągnął kulę i odłamki z poranionych nóg. W tym czasie w Tarnogórze, do której należała Izbica pracowali: proboszcz ks. Michał Jabłoński i ks. Marian Giermakowski. Obaj doskonale się rozumieli i wspólnie działali organizując żywność dla Żydów, a także opiekę dla partyzantów.

Sprawy gospodarcze i administracyjne. „Lud śpieszył, aby go słuchać w świątyni" (Łk 21, 38). Obiektem pracy duszpasterskiej jest świątynia i plebania. W 1938 r. rozpoczął budowę kościoła św. Krzyża w Zamościu ks. Franciszek Zawisza. Kościół w surowym stanie pozostał do 1946 r. Do tego czasu w kondygnacji podziemnej kościoła zwanej „Betlejemką" odprawiano nabożeństwa. Parafia została erygowana 31 grudnia 1949 r. przez biskupa Piotra Kałwę. Plebanię wybudował ks. Marian Giermakowski w 1952 r. z mieszkaniem dla proboszcza, 3 wikariuszy, kancelarią, kuchnią i mieszkaniem dla personelu. Ks. M. Giermakowski zastał kościół w stanie surowym. Wewnątrz położył tynki, posadzkę, zrobił 3 ołtarze z piaskowca, żyrandole, dębowe ławki i 4 dębowe konfesjonały oraz witraże, stacje drogi krzyżowej. Cmentarz przykościelny ogrodził parkanem z granitu i przęseł metalowych. Księgi parafialne i kronikę parafialną prowadził wzorcowo, a także zorganizował bibliotekę parafialną, w której darmowo pracowała Zuzanna Horoch. Osiągnięcia natury materialnej oraz prężność duszpasterska kapłanów rodziła zadowolenie parafian, a także interesowała i niepokoiła komunistyczne władze państwowe. Siostra ks. Giermakowskiego – lekarz medycyny Halina Tuzinek, mieszkająca w Radomiu, jako uczennica liceum ogólnokształcącego w Zamościu mieszkała u brata księdza i wspomina dzisiaj: „Często odwiedzali brata pracownicy służby bezpieczeństwa. Treści rozmów nie znam. Wiem tylko, że po każdej takiej wizycie ksiądz był bardzo zdenerwowany". Pracy ks. Mariana Giermakowskiego i jego sukcesom przyglądał się bacznie Pasterz Diecezji ks. prof. dr hab. Piotr Kałwa i w nagrodę uhonorował go najpierw kanonią honorową, a później rzeczywistą Kapituły Zamojskiej oraz nominacją na wicedziekana dekanatu zamojskiego.

Reasumując, należy powiedzieć, że ks. Marian Giermakowski jako duszpasterz i pierwszy proboszcz parafii św. Krzyża w Zamościu

ma historyczne zasługi, tak duszpasterskie jak i gospodarcze. Zmarł wcześnie na zawał serca w wieku 62 lat 17 listopada 1972 r. Uroczysta Msza św. żałobna odbyła się w niedzielę po południu 19 listopada 1972 r., której przewodniczył ks. biskup dr Edmund Ilcewicz. Razem z nim odprawiali księża rodacy, a kazanie wygłosił dziekan zamojski ks. kan. Franciszek Zawisza. Przy końcu Mszy św. przemówił jeszcze ks. Biskup, wymieniając zasługi zmarłego. Nazajutrz Mszę św. odprawił ks. biskup dr hab. Bolesław Pylak wraz z kapłanami. On również wygłosił kazanie. Kondukt pogrzebowy tworzyło wielotysięczne zgromadzenie wiernych z Zamościa i okolic. Uczestniczyło w nim 197 kapłanów i wiele sióstr zakonnych. Był to wyraz wiary i hołd wdzięczności i szacunku wielu ludzi. Pochowany został w Zamościu w grobie księży. Nad trumną przemawiał ks. Jan Kowalczyk – proboszcz z Modliborzyc i kolega zmarłego, ks. Marian Kozyra rodak i proboszcz parafii Czułczyce oraz ks. Józef Filipek – wikariusz wspominając z wdzięcznością bogatą i harmonijną współpracę z zmarłym na przestrzeni 15 lat. Wszystkim podziękował ks. Dziekan Zamojski ks. kan. mgr Franciszek Zawisza.

Bogu dziękujemy za kapłana wszechstronnego wymiaru, wielce zasłużonego. W przekonaniu naszym Chrystus najwyższy kapłan przyjął go do swojego towarzystwa, do dziś modlimy się za niego oraz w niedzielę powołań kapłańskich i zakonnych wyrażamy nadzieję, że adepci do stanu kapłańskiego zauważą w nim przykład godny naśladowania.

Niedziela Dobrego Pasterza,
Lublin, dnia 13.04.2008 r.

* * * * *

OMÓWIENIE PUBLIKACJI

Ks. Stanisław Tymosz
Lublin KUL

Rec. Leksykon teologii pastoralnej, red. R. Kamiński, red naczelny, W. Przygoda, M. Fijałkowski, Lublin 2006, ss. 945.

Na rynku wydawniczym pojawił się wydany Leksykon teologii pastoralnej wydany przez Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w 2006 r. Teologia pastoralna po Soborze Watykańskim II przeszła ważny etap rozwoju w spojrzeniu na Kościół i rolę Ludu Bożego w Kościele i świecie współczesnym, co wywarło wpływ na kształtowanie nowej świadomości eklezjalnej i prowadzenia działalności duszpasterskiej. Zapotrzebowanie więc na kształtowanie nowej formacji teologicznopastoralnej prezbiterów i laikatu zrodziło potrzebę opracowania leksykonu. Leksykon teologii pastoralnej został zredagowany przez pracowników naukowych Katedry Teologii Pastoralnej Szczegółowej KUL pod kierunkiem ks. prof. R. Kamińskiego przy współpracy z ponad 1000 autorami z różnych środowisk naukowych w Polsce.

Leksykon zawiera hasła zestawione w porządku alfabetycznym. Obejmuje on 406 haseł. Treściowo zawiera on całokształt zagadnień należących do teologii pastoralnej. Poszczególne hasła ujęto w sposób systematyczny. Leksykon umożliwia zrozumienie poszczególnych zagadnień, odkrywa powiązania ich z innymi zagadnieniami, przedstawia różne ujęcia i kierunki, wskazując na możliwości zastosowania poszczególnych rozwiązań w praktycznej działalności Kościoła oraz wskazuje na obszary wymagające dalszych badań.

Opracowany Leksykon jest przydatny w duszpasterstwie i nauce. Dlatego wydaje się, że mogą po niego sięgnąć duszpasterze, naukowcy, katecheci, katolicy świeccy i ci, którzy interesują się tematyką teologiczno-pastoralną. Stanowi on dobre kompendium wiedzy

pastoralnej. Powstała inicjatywa zasługuje na wielkie uznanie, ponieważ stanowi pierwszą w Polsce publikację tego typu i ułatwia szybką orientację w zagadnieniach z teologii pastoralnej dla osób świeckich oraz w dużej mierze popularyzuję wiedzy teologiczno-pastoralnej w duchu Soboru Watykańskiego II i odnowionej teologii pastoralnej. Ponadto Leksykon został wydany bardzo starannie, czytelnie, hasła zawierają tylko najważniejsze podstawowe treści, bez zbędnych rozwleczonych sformułowań i stanowi dobrą syntezę wiedzy przydatnej w duszpasterstwie i katechizacji.

* * * * *

Dr hab. Jerzy Markiewicz
Lublin KUL

Rec. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań, red. ks. Stanisław Tymosz, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, ss. 142, nlb. 1.

Praca *Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań* jest dziełem zbiorowym, stanowiącym dorobek twórczy sesji naukowej Katedry Historii Źródeł Kościelnego Prawa Polskiego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz parafii Najświętszego Serca Jezusa w Tomaszowie Lubelskim i Dekanatu Tomaszów Południe w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Sesja naukowa odbyła się dnia 20 października 2007 r. w Tomaszowie Lubelskim.

Biskup ordynariusz dr Wacław Depo ogłosił 2007 r. Rokiem Rodziny Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej zatytułowanym „Rodzina kolebką powołań".

Sesja naukowa nt. „Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań" stanowiła wyznacznik realizacji programu duszpasterskiego Roku Rodziny Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej.

Pracę otwiera *Wstęp* autorstwa ks. prof. dra hab. Stanisława Tymosza, dyrektora Instytutu Prawa Kanonicznego i kierownika Katedry Historii Źródeł Kościelnego Prawa Polskiego WPPKiA KUL, uzasadniający potrzebę jej publikacji i sygnalizujący treść.

W następnej kolejności został zamieszczony *in extenso* bardzo ważny dokument kościelny – „Odezwa na Rok Rodziny" biskupa dra Wacława Depo, pasterza Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej – ogłoszony w uroczystość Świętej Rodziny dnia 31 grudnia 2006 r. w Zamościu.

Obrady sesji naukowej poprzedziły dwa wystąpienia organizatora i uczestnika sesji oraz odczytanie listu hierarchy Kościoła.

Pierwsza z wypowiedzi to „Powitanie uczestników sesji" przez organizatora ks. kanonika. Jana Krawczyka, dziekana Dekanatu Tomaszów Południe i zarazem proboszcza parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusa w Tomaszowie Lubelskim. Druga w kolejności to wprowadzenie w problematykę i otwarcie sesji przez biskupa pomocniczego Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej dra Mariusza Leszczyńskiego, zatytułowana *Rodzina jest drogą Kościoła.* Drukowana w formie oficjalnego dokumentu z pieczęcią biskupa pomocniczego, datowanego na dzień 20 października 2007 r.

Słowa przesłania (list) biskupa dra Wacława Depo adresowane są do organizatorów sesji naukowej ks. prof. Stanisława Tymosza i ks. kan. Jana Krawczyka. Zawierają one własne przemyślenia i ustalenia hierarchy oraz wyrazy uznania i podziękowania za podjęcie ważnych zagadnień w dziele ewangelizacji, a także życzenia twórczych osiągnięć naukowych kierowane do uczestników sesji.

Niewątpliwie przesłanie hierarchy Kościoła i wystąpienie wstępne organizatora i uczestnika, z uwagi na ich meritum, stanowią integralną część sesji naukowej.

W recenzowanym dziele w układzie tematycznym swoje artykuły naukowe prezentują: ks. mgr lic. Mirosław Sawka: *Zadania małżonków wobec współczesnego świata w nauczaniu Jana Pawła II*, ks. dr Ryszard Mazurkiewicz: *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu papieża Benedykta XVI*, ks. prof. dr hab. Stanisław Tymosz: *Małżeństwo i rodzina w świetle uchwał I Synodu Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej*, dr Elżbieta Szczot: *Współczesne zagrożenia małżeństwa i rodziny. Wybrane aspekty prawnokanoniczne*, ks. prof. dr hab. Tadeusz Syczewski: *Znaczenie rodziny jako Kościoła domowego w rozwoju społeczeństwa*, ks. prof. dr hab. Stanisław Paździor: *Wpływ rodziny patologicznej na trwałość małżeństwa i wychowanie potomstwa w świetle psychologii, psychiatrii oraz wyroków kościelnych*, ks. dr

Franciszek Nieckarz: *Rodzina nadzieją dla świata*. Tak więc w siedmiu artykułach Autorzy przekazują w zarysie przekrój wiedzy, własne ustalenia i przemyślenia w odniesieniu do wielokierunkowej problematyki instytucji małżeństwa i rodziny. Wszystkie artykuły zaopatrzone są w aparat naukowy, zawierają przypisy źródłowe, literaturę i odsyłacze informacyjne.

Każdy artykuł jest samoistną pracą naukową, jednak łącznie stanowią one zwartą metodologicznie i naukowo, logicznie jednolitą publikację nauki katolickiej.

Formalnego zamknięcia sesji naukowej dokonał ks. kan. Jan Krawczyk wystąpieniem zatytułowanym *Słowo proboszcza parafii Najświętszego Serca Jezusa przed mszą św. na zakończenie obrad*. Poza słowami podziękowania kierowanymi do uczestników sesji mówca przywitał zaproszonych gości i parafian.

Nie może ujść uwadze fakt, że w pracy zamieszczono bogatą w treści homilię biskupa dra Wacława Depo, wygłoszoną podczas mszy św. na zakończenie sesji naukowej. Homilia oparta została na trzech podstawowych prawdach wiary katolickiej: Misterium, Communio i Missio. Poprzez pryzmat Ewangelii, głębokiego humanizmu chrześcijańskiego i katolickiej nauki społecznej pasterz Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej nawiązał do problematyki małżeństwa i rodziny. Homilia bp. dra Wacława Depo sumuje i spina dorobek twórczy sesji naukowej i słusznie uznana została za jej zasadniczy dokument.

Publikacja wzbogacona jest dziesięcioma kolorowymi ilustracjami dokumentującymi przebieg obrad. Fotografie prezentują Autorów artykułów (referatów) i uczestników sesji naukowej.

Recenzując pracę, nie sposób pominąć kilku zasadniczych przesłanek natury naukowej i społecznej.

Nie ulega wątpliwości, że najważniejszym wydarzeniem i osiągnięciem było zorganizowanie sesji naukowej na najniższym, ale najważniejszym szczeblu organizacyjnym i duszpasterskim Kościoła, jakim jest parafia. Sesja naukowa została bowiem zorganizowana przez ks. prof. Stanisława Tymosza, który był odpowiedzialny za stronę naukową i ks. kan. Jana Krawczyka, na którym spoczywał trud organizacji i finansów. Obrady sesji odbywały się w siedzibie parafii

i dekanatu w Tomaszowie Lubelskim, a nie w wynajętym lokalu w mieście. Stanowiło to nieodzowną przesłankę bezpośredniego zainteresowania wiernych i dotarcia do parafian.

Autorzy artykułów (referatów) sesji naukowej wywodzą się z kręgu osób związanych z diecezją zamojsko-lubaczowską i jej ordynariuszem bp. dr. Wacławem Depo. Niemal wszyscy sprawują aktualnie bądź pełnili w niedalekiej przeszłości odpowiedzialne funkcje diecezjalne, a niektórzy parafialne. Wykonując pracę zawodową w różnych katedrach naukowych KUL, związani są emocjonalnie i często funkcyjnie z biskupem i kierowaną przez niego diecezją macierzystą. Tego rodzaju relacje osobowe sprzyjają i ułatwiają organizację różnego rodzaju przedsięwzięć nie tylko naukowych. Podnoszone kwestie personalne są znane, ale można je również odczytać z podpisów informacyjnych pod fotografiami zamieszczonymi w publikacji.

Wydaje się, że wykorzystując nabyte doświadczenia, celowym byłoby organizowanie w parafiach posiedzeń, konferencji lub sesji naukowych poświęconych ważnym tematom z zakresu katolickiej nauki społecznej i sposobom praktycznego wykorzystania tej wiedzy. Tego typu działania naukowe odświeżają i unowocześniają wiedzę, aktywizują kapłanów i mobilizują parafian.

Praca *Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań* jest wartościową pozycją naukową, ciekawą w swej problematyce i czytelną. Przypomina i przybliża istotę i znaczenie małżeństwa i rodziny oraz ukazuje współczesne zagrożenia ich bytu instytucjonalnego, społecznego i narodowego.

ZAMOJSKI INFORMATOR DIECEZJALNY
Rok XVII kwiecień - czerwiec 2008 nr 2

Spis treści

STOLICA APOSTOLSKA

Benedykt XVI
Powołania w służbie Kościoła misyjnego 3
Orędzie Ojca Świętego na XLV Światowy Dzień Modlitw o Powołania 3
List Kongregacji na Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów 30 maja 2008 r. 8

EPISKOPAT POLSKI

Stanowisko Rady Stałej KEP i biskupów diecezjalnych z Jasnej Góry w sprawie rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy 15
„Proście Pana żniwa, aby posłał robotników na żniwo swoje"
Apel Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań o Wspieranie Dzieła Powołań 16
List gratulacyjny Prezydium KEP do ks. prof. Hellera 17
Komunikat z 344 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski 19
Komunikat o wyborze ks. Bpa Mariusza Leszczyńskiego Krajowym Asystentem Akcji Katolickiej 21

BISKUP DIECEZJALNY

Ks. Bp Wacław Depo
Homilia wygłoszona podczas święceń kapłańskich, 7 czerwca 2008 r. 22
Decyzje personalne 26
z 18 kwietnia 2008 26
z 23 czerwca 2008 26
Dekret w sprawie obchodu Roku Świętego Pawła w Diecezji 35

KURIA DIECEZJALNA

Ks. Czesław Grzyb
Laudacja z racji przyznania przez Biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego medalu „Za dzieło Ewangelizacji" dla P. Lucjana Ksykiewicza 37
Wyniki finału XV Konkursu Wiedzy o Biblii i Historii Kościoła 2007/2008 39
Ks. Tomasz Bomba
10 lat Niedzieli Zamojsko-Lubaczowskiej i Katolickiego Radia Zamość 41
Anna Litwin
Bogu niech będą dzięki! 44

INNE

Ks. Marian Kard. Jaworski
Kazanie wygłoszone 2 czerwca 2008 r. w Lubaczowie 47

Ks. Bp Mariusz Leszczyński
Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam! 52
Apel Jasnogórski Akcji Katolickiej, Jasna Góra, 20 VI 2008 52

Ks. Marian Pokrywka
Moralne aspekty programu obrony rodziny polskiej 55
Sprawozdanie z Ogólnopolskiego Spotkania Naukowego Stowarzyszenia Teologów Moralistów 55

Ks. Tadeusz Zasępa
Niezbywalne treści duszpasterskie w warunkach globalizacji 63
Okolicznościowy wykład wygłoszony 12 czerwca 2008 r. w Sali Constitutus Zamojskiego Ratusza do dziennikarzy przybyłych na uroczystość 10-lecia „Niedzieli Zamojsko-Lubaczowskiej" i Katolickiego Radia Zamość. 63

Ks. Marian Kozyra
Śp. Ks. Kanonik Marian Giermakowski 74

OMÓWIENIE PUBLIKACJI

Ks. Stanisław Tymosz
Rec. Leksykon teologii pastoralnej, red. R. Kamiński, red naczelny, W. Przygoda, M. Fijałkowski, Lublin 2006, ss. 945. 81

Dr hab. Jerzy Markiewicz
Rec. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań, red. ks. Stanisław Tymosz, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, ss. 142, nlb. 1. 82